Nr. 30. SOBOTA 7. LUTEGO 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister skarbu mianował radcami skarbowymi w okręgu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej: sekretarza skarbowego z tytułem i charakterem radcy skarbowego Alfreda Ohanovicha, starszego inspektora straży skarbowej Antoniego Skaupi, sekretarzy skarbowych: Józefa Tymińskiego, Józefa Scholza, Władysława Moscha, i Antoniego Pivernetza; starszych komisarzy skarbowych: Jana Krumłowskiego, Józefa Jaszcóra, Józefa Bałłabana, Eustachego Zajączkowskiego i Karola Gilureinera; starszego inspektora podatkowego Jana Trzcienieckiego i komisarza skarbowego Szymona Nestorowicza.

Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela dyrygującego szkołę w Turce Michałowi Meklerowi, dotychczasowemu nauczycielowi dyrygującemu rzeczonej szkoły, a posadę nauczyciela Kornelowi Leszczyńskiemu, nauczycielowi szkoły w Chotyńcu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. lutego.

Komisya dla przedłożeń wyznaniowych postanowiła zachować w tajemnicy przebieg dyskusyi na swoich posiedzeniach i będzie podawać do publicznej wiadomości tylko sprawdzone protokoły posiedzeń. Postanowienie jest zupełnie uzasadnione przepisami regulaminowemi i pewnie nie wyrządzi żadnej ujmy lecz owszem przysłuży się sprawie. *N. f. Presse* zamiast gorszyć się tą uchwałą komisyi, powinna raczej uderzyć się w piersi, bo jej sposób rozprawiania o przedłożeniach wyznaniowych może nie mało przyczynił się do powzięcia tego postanowienia. Uchwała komisyi nie wyklucza wcale publicznej kontroli dziennikarstwa i nie odbiera mu żadnej sposobności do wypowiadania sądu o podniesionych wnioskach i zarzutach. Częściowa tajemniczość obrad sprawi tylko, że dzienniki znane z braku taktu politycznego i umiarkowania, zniewolone zostaną poniekąd do spokojniejszej i więcej przedmiotowej rozprawy. Opinia publiczna będzie zupełnie zadowoloną z informacyi zaczerpniętych z ogłaszanych protokołów, bo dadzą one dokładne wyobrażenie o stanie i postępie sprawy.

W gronie wiernokonstytucyjnych deputowanych mogą być podzielone zdania co do sposobu załatwienia przedłożeń wyznaniowych. Pewna część przemawia za tem, ażeby uchwaloną została ustawa ogólna określająca stosunek prawny wszystkich kościołów do władzy państwowej. Taką ustawą zostałyby załatwione od razu dwa przedłożenia rządowe o zewnętrznych stosunkach prawnych katolickiego kościoła i o uznaniu nowych stowarzyszeń religijnych. Oprócz tej ustawy ogólnej byłyby potrzebne jeszcze ustawy specyalne o odrębnych stosunkach prawnych. Inni deputowani z wiernokonstytucyjnego obozu nie zgadzają się na taki sposób załatwienia sprawy i żądają uregulowania stosunków wyznaniowych w całym szeregu ustaw specyalnych. Po tej wiadomości podaje *N. f. Presse* następujące szczegóły o stanowisku frakcyi parlamentarnych: „Rusini zgadzają się wprawdzie, jak się zdaje na przedłożenia rządowe, ale niechętni są rozszerzeniu ustawodawstwa na małżeństwo cywilne. Polacy pozostawiają członkom klubu zupełną swobodę w działaniu co do spraw wyznaniowych ale ich zastępca w tych kwestyach jest przeciwnikiem małżeństwa cywilnego i obrońcą pretensyi katolickiego kościoła. Członkowie stronnictwa prawa, Morawianie i Słoweńcy milczą jeszcze ciągle.“ Nie wiemy, o ile prawdziwą jest ta charakterystyka, ale to pewna, że stronnictwo prawa już dawno musiało zdecydować się, jakie stanowisko mają zająć jego członkowie wobec spraw wyznaniowych.

Na rachunek ks. Bismarcka zagraniczni koresponden i puścili zupełnie wodze swojej wyobraźni i podsuwają rządowi niemieckiemu bardzo ostre noty dyplomatyczne. I tak n. p. podaje jeden korespondent notę kanclerza do reprezentantów Niemiec za granicą tej treści, że Niemcy wszelkiemi siłami starają się żyć w przyjaźni z Francyą, ale jeżeli uznają, że starcie jest nieuniknionem, to w takim razie nie będą czekać na chwilę najdogodniejszą dla Francuzów. Stanowisko rządu francuzkiego w obec ultramontanów wpłynie stanowczo na kwestyę utrzymania stosunków przyjaźnych. Trudno przypuścić, ażeby ks. Bismarck wystąpił nagle z taką groźbą a jeszcze trudniej posądzać go o tak niezgrabne maskowanie zaczepki.

Biskupstwo fuldajskie nieobsadzone dotąd po śmierci ks. Kötta, będzie przedmiotem zaciętej walki dla rządu niemieckiego. Odrzucił on bowiem wszystkich kandydatów przedstawionych przez kapitułę i wymaga, ażeby przy układaniu nowej listy kandydatów uwzględniano głównie tę okoliczność, że nowy biskup musi złożyć przepisaną niedawno przysięgę homagialną.

Rezultat nowych wyborów w Anglii był do wczorajszego dnia po części tylko wiadomy. Stronnictwo konserwatywne miało dotąd stanowczą przewagę. Obok Anglii Francya bardzo żywo zajmuje się temi wyborami. Przypuszczają tam bowiem, że jeśli Disraeli po zwycięztwie stronnictwa konserwatywnego stanie na czele rządu, Anglia porzuci politykę abnegacyi przestrzeganą starannie od śmierci lorda Palmerstona a ks. Bismarck musiałby w takim razie przystąpić zaraz do dzieła, które pierwotnie miało być jeszcze odległym celem jego zabiegów.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 5. lutego.

z W Austryi każdy uniwersytet, jak wiadomo, posiada cztery wydziały, lekarski, prawniczy, filozoficzny i teologiczny, a uniwersytet, pozbawiony jednego z tych wydziałów, nie jest kompletnym. O utworzenie brakujących wydziałów starają się uniwersytety, miasta i kraje, o zniesienie fakultetu któregokolwiek dotąd nikt nie upominał się jeszcze. Lwów i Insbruk domagały się uzupełnienia uniwersytetu, Salzburg i Berno utworzenia akademii, ale o zniesieniu uniwersytetu lub fakultetu dotąd nie było nigdzie mowy. Dla tego onegdajsza uchwała wydziału budżetowego, wymierzona przeciw bytowi fakultetu teologicznego w Insbruku, tak wielkie sprawiła wrażenie. Gdyby szło o inny wydział, np. prawniczy lub filozoficzny, prawnicy tak znakomici zasiadający w komisyi budżetowej byliby namyślili się dobrze, zanimby oddali głos swój za zwinięciem uniwersytetu w Insbruku, ale wyraz „teologiczny“ gorączkowo zdaje się działać na nerwy niektórych zkądinąd nader poważnych osobistości. Konsekwentnie należałoby znieść wszędzie wydziały teologiczne. Do tego atoli nie zmierzała komisya budżetowa. Wstrętnym jej jest tylko wydział teologiczny w Insbruku, albowiem tam piastują godność profesorów księża Jezuici, zrównani z innymi profesorami, bo stosownie do rozporządzenia cesarskiego, wydanego w myśl rezolucyi uchwalonej przez Radę państwa, musieli postarać się o potwierdzenie dotychczas zajmowanych stopni. Rozumielibyśmy jeszcze, gdyby wydział budżetowy był uchwalił rezolucyą, aby usunąć księży Jezuitów i aby zamianować profesorów nie należących do tego zakonu, ale stanowcza uchwała, aby znieść fakultet teologiczny, jest zbyt daleko sięgającą, by przejść miała w Izbie bez silnej opozycyi.

Kto obawia się w Austryi podobnej walki duchowieństwa i episkopatu przeciw władzy państwowej jak w Prusiech, jest bardziej katolickim, aniżeli kardynał Rauscher. Wprawdzia *Vaterland* zapowiada protest wszystkich biskupów czeskich, lecz *Volksfreund*, organ arcybiskupa wiedeńskiego jeszcze raz tak streszcza szereg przedłożeń wyznaniowych: „Niektóre z tych postanowień istniały zawsze, inne wzięto po prostu z konkordatu; inne atoli są niezgodne z prawami kościoła, a na takie postanowienia nigdy pisać się nie będziemy. Zresztą wszystko od formy zależy, w jakiej przedłożenia uchwalone zostaną w Radzie państwa, dlatego dziś bardziej niż kiedykolwiek przy-

---

DZIWNE POSTACI

V.

Jakkolwiek nie mamy bliższych w tej sprawie szczegółów, nie ulega przecież wątpliwości, że Frank ogromne swe dochody czerpał z składek i ofiar swych zwolenników. Między żydami, którzy ślepo ufali Frankowi i z uwielbieniem najgłębszem patrzyli nań jak na zesłańca Bożego, znajdowało się bardzo wielu ludzi bogatych, a zdarzało się, że tacy wierni uczniowie całe swe mienie składali u stóp swojego mistrza.

Pod pozorem celów religijnych wzywał Frank do swego boku najbogatszych swych współwyznawców, a ci przejęci fanatyczną czcią dla niego, uważali się za szczęśliwych, jeźli przyczynić się mogli złotem swojem do owego zbytkownego przepychu, w którym Frank namiętnie się miłował. Jeżeli zważymy, jak wielką jest jeszcze po dziś dzień ofiarność starowierców żydowskich, gdzie tylko wchodzi w grę ich uczucie religijne, przestaniemy się dziwić olbrzymim dochodom Franka.

Systematycznie wyzyskiwał on wiernych swoich. Co roku cała powodź listów i odezw rozsypywała się po Polsce, a w każdej takiej odezwie Frank zapraszał swych licznych zwolenników, aby przybywali do Offenbach i garnęli się około niego. Pod groźbą najstraszniejszych klątw stawić się przed nim musieli jego uczniowie, rozprószeni po Polsce, Morawii i Niemczech. Kto na rozkaz przybył, ten już najczęściej nie wracał nigdy. Padał ofiarą tego magicznego wpływu, którym Frank królował nad łatwowiernemi umysłami, tej namiętnej, porywającej wymowy, co czerpiąc swe formy i przenośnie z szalonego, fantastycznego odmętu kabalistyki, trzymała na uwięzi nieprzełamanego uroku każdą wrażliwą imaginacyę.

Zdarzać się nawet miało, że żydów, którzy odbywszy pielgrzymkę do Offenbach, powracać chcieli do kraju, przemocą zatrzymywano w pałacu Franka, że więziono ich w podziemnych sklepieniach, dopóki nie zgodzili się na stały pobyt w bezpośredniem pobliżu mistrza, i nie złożyli kaucyi, która tak wielką była, jak całe ich mienie. O takich wypadkach wspomina Raczyński — chociaż występki te pokryła na zawsze tajemnica...

Ale nie potrzeba było gwałtu, aby powiększyć gminę Frankistów w Offenbach. Wystarczyły odezwy same, rozrzucone po kraju. Wszyscy, co raz przyjęli wyznanie religijne Franka, a posiadali dostateczne środki, aby przenieść się na stały pobyt do Offenbach, spieszyli bezzwłocznie na rozkaz mistrza. Tak zastraszające przybrała rozmiary emigracya bogatych żydów Frankistów do Offenbach, że nawet ówczesny rząd polski, tak nieczujny i nieenergiczny w podobnych wypadkach, pomyśleć musiał o środkach zaradczych.

Zakazano najsurowiej wychodźtwa, a każdy zwolennik Franka, schwytany na wyjeździe do Offenbach, tracił swój majątek, który konfiskowano na rzecz skarbu. Około 40.000 dukatów zabrać miał tym sposobem skarb Rzeczypospolitej, a jedno z dość wiarygodnych źródeł zapewnia, że była to zaledwie dwudziesta część tego, co wywieziono z kraju do Franka. Po rozbiorze Polski, gdy rządy rozwinęły czujność gorliwszą, i policya lepiej była zorganizowaną, wychodźtwo Frankistów bogatych odbywało się tylko wśród największych trudności i w najgłębszej tajemnicy. Oczywiście spieszyć mogli do Franka tylko bardzo majętni żydzi, ubożsi nie mieli ku temu środków i łatwo chwytani byli u granic Galicyi.

Zgromadziwszy w Offenbach znaczną liczbę zwolenników, Frank jak już wspomnieliśmy, urządził i zorganizował osobną gminę religijną i przepisał grube podatki, któremi opędzał przepych i świetność swojego dworu. Wydatki te wkrótce okazały się niedostatecznemi, a Frank, jak mamy po temu wskazówki, zaprowadził wspólność majątkową. Wspólność ta polegała na tem, że każdy członek gminy składał całą swą gotówkę w skarbcu Franka.

Tym sposobem tylko da się wytłumaczyć bezprzykładny zbytek, który Frank roztaczał aż do śmierci, a który dla niewtajemniczonych podziwem był i zagadką.

Tylko trzy lata królował tak nasz awanturnik w Offenbach, korzystając z udzielonych mu przez xięcia Heskiego swobód, które niemal równały się zupełnej udzielności, i z danin swych uczniów i współwyznawców, których fanatyzm nie znał granic w poświęceniu się dla ubóstwianego mistrza. Umarł dnia 9. grudnia 1791 roku. Pogrzeb jego odbył się wśród namiętnych objawów żalu i boleści wiernej gminy, z przepychem i pompatyczną okazałością, którą nam szczegółowo opisały współczesne dzienniki frankfurckie i warszawskie.

Płacz i lament żałośny rozległ się po całej gminie Frankistów, skoro z pałacu dano wieść o śmierci naczelnika. Starcy, kobiety, dzieci pchały się do zwłok wśród łkania i całowały stopy zmarłego z czcią i najżywszem uczuciem boleści. Wszyscy rzucali się przed ciałem na kolana i błagali zgasłego mistrza o przebaczenie grzechów. Chorzy dotykali się go z głęboką, wiarą, że wrócą zdrowi od katafalku. Głęboka fanatyczna wiara, którą Frank umiał przejąć ku sobie swych zwolenników, okazała się najwymowniej w tej chwili.

Zwłoki Franka wystawiono na wspaniałym katafalku. Spoczywały na bogatym wschodnim dywanie i ubrane były w przepyszne wschodnie szaty. Leżał martwy mistrz przybrany w niezmiernie kosztowne gronostajowe futro, w żółte buty, przepasane taśmą pąsową; w białych rękawiczkach na skostniałych dłoniach. W odznakę narodowości, którą zawsze z takiem wytrwałem zamiłowaniem wyznawał za granicą, włożono mu na głowę czerwoną konfederatkę... Na piersiach zawieszono krzyż złocisty, znamię pojednania z Chrześciaństwem...

Sam pochód pogrzebowy odbył się z jak największą świetnością. Ułani dworscy Franka, jego trabanci, jego hussarya, hajducy, których za życia tak lubił, maszerowali na czele i na końcu orszaku. Dworzanie zmarłego wystąpili w owych przepysznych, przeładowanych złotem, z wschodnią fantazyą obmyślanych uniformach, które im Frank za życia swego przepisał. Znaczna część żydów, pomna swej szlacheckiej metamorfozy lwowskiej, wystąpiła w bogatych strojach polskich. Szli z przepaskami żałobnemi i z pochodniami w ręku. Nadworna muzyka Franka przegrywała marsz żałobny.

Gazeta Narodowa i obca, wychodząca w Warszawie w tym czasie, pisze, że zwłoki niosło dwunastu ze szlachty (?) w kosztownych, pąsowych, złotem naszytych uniformach, na katafalku wzniesionym i zupełnie otwartym, który był otoczony także ułanami. *Gazeta frankfurcka*, która służyła także za źródło *Gazecie Narodowej*, nazywa

pominamy każdemu katolickiemu deputowanemu obowiązek wejścia do Rady państwa bez względu na odcienie polityczne. Następnie wszystko także zależy od wykonania przyszłych ustaw.“ W tych słowach trudno dopatrzeć się niebezpiecznej lub groźnej opozycyi episkopatu.

Jak dziennik upada dla braku czytelników lub inseratów, tak takzwane stowarzyszenia „narodowo-niemieckie“ powoli znikają z widowni politycznej dla braku zwolenników. Niemiecka narodowość w Austryi dość skuteczną znajduje obronę i podporę, lecz stronnictwo kładące nacisk główny i jedyny na swą narodowość niemiecką i upatrujące swe zbawienie po za granicami monarchii, w państwie naszem nie ma racyi bytu. Chciano sztucznie galwanizować ludność, skutek był nijakim. W Szlązku prawie wszystkie stowarzyszenia „niemieckie“ zgłosiły upadłość, nie wiodły im się interesa. W Wiedniu n. p. stowarzyszenie „niemieckie“ od roku przeszło nie daje żadnego znaku życia.

Nowa Presse złożyła dziś dowód, że umie własną dumę pokonać. Groziły jej dwa procesa drukowe, — aby ich uniknąć, ogłosiła oświadczenie redakcyjne, w którem cofa wszystkie zarzuty czynione posłom pp. Kralowi, Pickertowi i Schoefflowi. W dowód braku wszelkiego koleżeństwa między prasą wiedeńską, nadmieniamy o ciekawym fakcie, iż żaden dziennik tutejszy nie powtórzył za *Nową Pressą* tak ważnego okólnika włoskiego ministra spraw zagranicznych p. Viscontego-Venosty w sprawie wyboru przyszłego Papieża. *Nowa Presse* uzyskała pierwszeństwo w ogłoszeniu tego okólnika, to było dostatecznem, że inne dzienniki pominęły milczeniem cenny przecież dokument historyczny. Może po kilku dniach powtórzą okólnik z pism zagranicznych, byle nie cytować *Nowej Pressy*.

RADA PAŃSTWA.

Komissya budżetowa odbywa teraz liczne i długie posiedzenia. Na wtorkowem posiedzeniu uchwalono wszystkiemi głosami przeciw trzem następującą rezolucyę: „Teologiczny wydział w Innsbruku ma być z końcem lipca zamknięty i rozwiązany; wydatki zatem na ten wydział uchwala komissya tylko do ostatniego lipca a z preliminowanej kwoty 8400 zł. ma być stosowna część potrąconą. Nadto osobnem postanowieniem ustawy skarbowej ma być orzeczonem, że wydatki na ten wydział przeznaczone są tylko do końca lipca 1874.“

Na następnem posiedzeniu przewodniczący oznajmił, że referat dr. Piotra Grossa, który otrzymał urlop, oddany zostanie innemu członkowi. Rozprawa toczyła się nad budżetami uniwersytetów.

Dla uniwersytetu lwowskiego proponował referent zniżenie proponowanej przez rząd sumy wydatków zwyczajnych z 165.131 zł. na 165.000 zł. a dla uniwersytetu krakowskiego z 187.691 zł, na 186.000 zł. natomiast proponował referent zgodnie z wnioskiem rządowym w wypadkach nadzwyczajnych 9600 zł. na nowe budowle, 1250 zł. na potrzeby naukowe a 600 zł. na koszta zarządu.

Wniosek co do uniwersytetu lwowskiego został przyjęty. Co do uniwersytetu postawił dr. Brestel wniosek, ażeby koszta zarządu przeniesione zostały do rubryki wydatków zwyczajnych. Nad budżetem technicznej akademii we Lwowie (68.948 zł. jako wydatki zwyczajne 300.000 zł. na budowę nowego gmachu) wywiązała się dłuższa dyskusya, w której brali udział deputowani dr. Brestel, dr. Zyblikiewicz, dr. Giskra, dr. Kaiser, dr. Kuranda, Steffens, dr. Klier, Kallir, referent i minister oświecenia.

Dr. Brestel żądał zniżenia kwoty na budowę nowego gmachu na 250.000 zł. i uchwalenia następującej rezolucyi. „Wzywa się rząd, ażeby plan budowy technicznej akademii we Lwowie poddał ponownej rewizyi w tym kierunku, ażeby przez ograniczenie wydatków do miary rzeczywistej potrzeby osiągnięte zostało jak największe zaoszczędzenie.“

Dr. Giskra wnosi następującą rezolucyę: „Wydatek na budowę gmachu dla akademii technicznej we Lwowie ma być tylko w takim razie przyjęty na skarb państwa, jeżeli co do tego zakładu tak jak w innych krajach ustawodawstwo przejdzie na państwo.“

Wniosek dr. Giskry został uchwalony. Komissya odrzuca wniosek dr. Brestla i uchwala dodatkową rezolucyę: Plany budowy mają być tymczasem podane ponownej rewizyi. Na wydatki zwyczajne przyjęła komissya kwotę 68.000 zł. a na koszta budowy gmachu 250.000.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komissyi legitymacyjnej, dr. Haase zdając sprawę o wyborze Bartoszewskiego w okręgu Rzeszów-Jarosław wyliczył usterki popełnione i wniósł unieważnienie wyboru.

Dr. Tomaszczuk dowodzi, że wszystkie usterki przytoczone w proteście żydów z Jarosławia i Rzeszowa nie wywierają wpływu na rezultat wyboru, gdyż p. Bartoszewski ma na każdy sposób większość głosów.

Br. Baum broni ważności wyboru.

Minister br. Lasser mówiąc o proteście, który wspomina o kandydatach przyjaźnych i nieprzyjaźnych konstytucyi, zauważał, że kto tylko pojawił się Radzie państwa nie może być nazwany nieprzyjaźnym konstytucyi. Tyczy się to także deputowanych polskiej narodowości którzy, pominąwszy ich wystąpienie z Izby przy pewnej sposobności, prowadzą walkę konstytucyjną na gruncie konstytucyjnym, co Izba deputowanych zawsze z wdzięcznością uznawała.

Minister oświadcza dalej, że w czasie wyborów w Galicyi w wielu innych wypadkach otrzymywał zażalenia często w telegraficznej drodze. Wskutek tego zwrócił w drodze telegraficznej uwagę Namiestnika na potrzebę najściślejszej czujności i ochrony wyborów w obec nielegalnych presyi Minister czyta ustęp z sprawozdania pana Namiestnika Galicyi donoszący, że wezwaniu ministerstwa stało się zadość we wszystkich wypadkach. Minister oświadcza dalej że co do wyboru p. Bartoszewskiego nie otrzymał żadnego zażalenia w czasie akcyi wyborczej, z czego wnosić może, że usterki nie musiały być tak znaczne. W postępowaniu starosty to tylko zganić można, że na kartach legitymacyjnych nie oznaczono pory zamknięcia aktu wyborczego. Mowca dodaje, że zgani to postępowanie, ale pozostawia Izbie ocenienie, czy ta okoliczność obala wybór, chociaż jako sędzia przysięgły nie przypisywałby jej żadnego w tej mierze wpływu.

Dep. dr. Schaffer, dr. Kochanowski i dr. Granitsch bronią także ważności wyboru. Ostatni mowca żąda odesłania aktów do ministerstwa spraw wewnętrznych w celu zarządzenia potrzebnych dochodzeń.

Minister br. Lasser objawia życzenie ażeby podawano do jego wiadomości wszelkie znaczniejsze uchybienia. Jednakże wiele uchybień położyć wypada na karb nowości całej akcyi wyborczej.

Dr. Heilsberg broni ważności wyboru; dr. Hanisch żąda, ażeby minister zarządził dochodzenie przez wysłanego z Wiednia komisarza śledzcego. Decyzya o ważności wyboru powinna być odroczoną, dopóki rezultat śledztwa nie będzie wiadomy.

Przy głosowaniu komissya odrzuca ten wniosek, a komissya uznaje wszystkiemi głosami przeciw jednemu wybór p. Bartoszewskiego ważnym. Dr Haase przyłączył się do opinii większości.

Dr. Tomaszczuk zdaje sprawę o wyborze ks. Pawlikowa i wnosi, ażeby komissya uznała ten wybór ważnym.

Minister br. Lasser oświadcza, że Namiestnik wystosowawszy w tej sprawie zapytanie do ministerstwa, został reskryptem ministeryalnym spowodowany wydać certyfikat ks Pawlikowowi a nie p. Łukasiewiczowi, który wybrany został w nielegalnym ściślejszym wyborze. Co do ułożenia listy prawyborców w powiecie rohatyńskim, rząd dopiero później dowiedział się o zupełnie niewłaściwem postępowaniu starosty, a Namiestnik doniósł, że szefa politycznego urzędu pociągnie do odpowiedzialności w dyscyplinarnej drodze. Minister nie może ocenić, o ile wpłynęły te listy prawyborców na ważność wyboru.

Wybór ks. Pawlikowa został uznany ważnym po dłuższej dyskussyi, w której wyświecono kilka zasadniczych kwestyi.

Na konferencyi prezydentów wszystkich klubów Izby deputowanych, skonstatowano następujący skład głosów: Klub lewicy liczy 88 głosów, Rusini 14, centrum 54, Polacy 43, stronnictwo prawa, które po przystąpieniu Morawian nazywa się klubem prawego centrum 40, demokraci 5, Słoweńcy 3, klub postępowy 57.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości wniosek hr. Hohenwarta, ażeby przy wyborze komissyi frakcye reprezentowane były w stosunku do liczby swoich członków. Klub postępowy uchwalił poruczyć załatwienie tej sprawy komitetowi mężów zaufania, wybranych z grona wszystkich klubów.

Komissya budżetowa obradowała przedwczoraj nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, komissya dla poboru rekrutów przyjęła przedłożony przez rząd projekt ustawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Książę Ryszard Metternich zostający od czasu rezygnacyi z posady ambasadora w Paryżu w stanie rozporządzalności, wkrótce przeniesiony zostanie w stan stałego spoczynku.

— Były ambasador przy Stolicy Apostolskiej hr. Trautmannsdorf zaprzecza pogłosce, jakoby zamierzał napisać książkę o soborze powszechnym.

Niemcy. Z powodu uwięzienia ks. arcybiskupa Ledóchowskiego, pisze *Germania:*

„W Ostrowie będzie mógł arcybiskup oddać się rozmyślaniom nad zmianą usposobień ludzkich.

Kiedy przed laty odbywał swój wjazd do Poznania, roztrząsano w Berlinie różne kwestye etykietalne, w jaki sposób władze świeckie mogłyby najodpowiedniej uczcić nowego arcypasterza. Jego długoletnia działalność była z drugiej strony skierowaną ku temu, by wzmocnić władzę państwa które zrządzeniem losu rządzić miało w części kraju, powierzonej jego duchownemu kierownictwu. I może żaden książę kościoła nie musiał pod tym względem walczyć z tyloma trudnościami, jak właśnie arcybiskup poznański.

„Lecz i on także nie miał ujść losu sławnego poprzednika swego, Dunina. Podobnie jak ten dał się zaprowadzić do fortecy, ponieważ nic takiego uczynić ani dopuścić nie chciał, co by się sprzeciwiało jego sumieniu, tak i arcybiskup Ledóchowski woli raczej całe swe życie przepędzić w więzieniu, niżby miał chociażby w czemkolwiek przyczynić się do wykonania ustaw, które wedle jego przekonania nie dają się pogodzić z obowiązkami jego urzędu. Arcybiskup Dunin powrócił później z Kołobrzegu do Poznania, także hr. Ledóchowski wcześniej lub później wróci prawdopodobnie do swej wyfantowanej rezydencyi. Tego bowiem niech się nie spodziewa rząd i sprzymierzona z nim większość sejmowa, by przez czas dłuższy dały się utrzymać ustawy, przeciw którym tak stanowczo oświadczyło się sumienie wierzącego ludu.

Ustawy winny mieć uzasadnienie nie na papierze, lecz w przeświadczeniu ludności. Lud powinien być przekonanym, że jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą stosować się do ustaw. Jeżeli co do pewnych ustaw nie istnieje takie przeświadczenie, to kościół swemi potężnemi moralnemi środkami może wprawdzie zapobiedz otwartemu przeciw nim powstaniu, lecz organizm państwowy wśród takich stosunków wstrząsanym bywa do głębi.

O kościół, zaprawdę nie mamy obawy, przeciwnie, może on bowiem wśród obecnych okoliczności spełniać tem lepiej i świetniej swe zadanie „walki“.

Ks. Bismarck bywa często w pismach i obrazach przedstawiany, jako Herkules, który powołanym jest odciąć stugłowej hydrze, jednę, nieśmiertelną głowę. Przypuszczamy, że z pomocą Falka Jolasa uda mu się dla zgładzenia „potworu“ wywołać pożar lasu i spalić nie jednę głowę, lecz nieśmiertelnej nie zdruzgoce on odłamem skały! Ultramontanizm nigdy nie jest tak silnym, jak w bezsilności swojej. Jeżeli mu się dobrze wiedzie na świecie, rozpływa się w władzy państwowej i wietrzeje.

Dwa święta obchodzi kościół na pamiątkę swego pierwszego apostoła: ukrzyżowanie jego i więzienie.“

— *Kuryer poznański* pisze w sprawie uwięzienia ks. Ledóchowskiego:

„Uzupełniamy szczegóły, któreśmy wczoraj o wywiezieniu ks. Prymasa podali, prostując niedokładności naszego opowiadania.

Z p. dyrektorem Staudy nie urzędnik policyjny, ale urzędnik sądowy p. Brink wszedł do pokojów arcybiskupich i oświadczył, że aresztuje Jego Arcybiskupią Mość, aby ją na lat dwa w moc wyroku sądowego uwięzić. Następnie p. Brink osobę dostojnego więźnia straży p. Staudy poruczył. P. Staudy nie odzywał się prawie przy tej całej czynności.

Dwa powozy, które czekały przy ogrodzie ks. kanonika Dorszewskiego i na dany znak przed pałac zajechały, były prostemi dorożkami.

Ks. Prymas miał na sobie czarną sutannę, na którą włożył futro niedźwiedzie. Głowę okrył futrzaną czapką.

Do dorożki oprócz p. Staudego usiadł urzędnik policyjny, p. Koetner. Na furmana zawołano do bramy kórnickiej, a nie do bramy warszawskiej.

Księdza Prymasa zawieziono wprost na kolej, gdzie go wprowadzono do pokoju damskiego. Tam podano Jego Arcybiskupiej Mości kawę. Więcej niż godzinę czekał Arcypasterz na odejście pociągu, siadł potem do wagonu pierwszej klasy w towarzystwie tych samych osób i zawieziony został na Rawicz do Ostrowa, gdzie o godzinie 3. przybył.

O podróży dostojnego więźnia, żadna nas wiadomość nie nadeszła.„

— Rezultat wyborów do parlamentu w Alzacyi i Lotaryngii, jest obok faktu uwięzienia ks. Ledóchowskiego, najważniejszym tematem rozpraw politycznych. Rząd przy tych wyborach poniósł zupełną klęskę. Ani jeden kandydat rządowy nie utrzymał się. Wszyscy deputowani Alzacyi i Lotaryngii — w liczbie 15, staną po stronie opozycyi.

— Ks. Bismark zagaił parlament 5go b. m. następującą mową tronową:

Czcigodni panowie! JCMość raczył mię upoważnić do powitania Was w swojem i współzwiązkowych rządów imieniu, przy rozpoczęciu drugiego prawodawczego okresu parlamentu niemieckiego. Przedewszystkiem mam uczynić zadosyć wyraźnemu rozkazowi JCMości, wypowiadając żywe ubolewanie mojego najmiłościwszego Pana, że mu nie było jeszcze dziś pozwolonem powitać osobiście parlamentu w nowym jego składzie. Prace upłynionego okresu prawodawczego

---

wszystkich zwolenników Franka *Polakami* i tak opisuje koniec pogrzebu:

— Gdy ciało podczas odgłosu wszystkich dzwonów nad grób przyniesiono, uzbrojeni *Polacy* zrobili podwójny łańcuch. Wtedy zwłoki Franka włożono i schowano we właściwą trumnę, przyniesioną przez sześciu „Polaków“ Trumna obciągniętą była białym atłasem ze złotemi ozdobami; nawet gwoździe były złote. Zazwyczaj używa się mocnych lin dla spuszczenia trumny, lecz „Polacy“ mieli na ten cel wielki kawał sukna, na którem trumnę do grobu spuścili. Zaledwie w trumnę włożono ciało, wnet głośnemi łkaniami cały się napełnił cmentarz. Na ten płacz powszechny, każde serce było wzruszone i niejednemu łzy wyciskały się mimowoli.

Opisy pogrzebu wspominają także, iż szedł za trumną Xiążę Marcin Lubomirski, który należał do zapalonych wielbicieli Franka, a nawet według niesprawdzonych zresztą podań miał się ożenić z jego córką.

Po śmierci Franka gmina jego rozprószyła się z Offenbach. Największa część Frankistów powróciła do rodzinnego kraju, pozostając aż do końca życia wierną zasadom swojej religii. Z ubytkiem wszakże mistrza i sama sekta upadać poczęła. Nie przybywali już nowi zwolennicy, a żaden z uczniów Franka nie miał ani tyle żarliwości ani potrzebnych przymiotów, aby wystąpić mógł na własną rękę z dalszem szerzeniem nauki.

Po kilkudziesięciu latach, gdy wymarli osobiści uczniowie i towarzysze Franka, zatarła się nawet tradycya prawie o nim i jego religji. Rodziny znakomitszych Frankistów stały się zupełnie chrześciańskiemi — z odrębnej dziwacznej sekty nic zaś lub bardzo mało pozostało. W Offenbach, w Pradze i w niektórych miasteczkach polskich, błąkać się ma wprawdzie dotąd w pewnych rodzinach żydowskich głuche jakieś wspomnienie mistrza i jego reform — ale nie jest już ono wyraźną tradycyą, ale dalekiem jej echem.

Ruch reformatorski, który Frank rozpoczął tak szczęśliwie i głośno, ani cząstki tego nie dotrzymał, co obiecywał. Być może, że gdyby Frank znalazł był stanowcze poparcie u rządów, a mianowicie w Rzeczypospolitej, ruch ten kierowany przez tak zręcznego naczelnika, byłby rozwinął się potężnie, i szerokie a trwałe przybrał rozmiary. Ale sam Frank wydaje się nam bardziej awanturnikiem świetnym, niż reformatorem; więcej w nim było egoizmu, niż głębokiego przekonania, więcej szarlataneryi niż zapału, więcej próżności, niż wiary w to, co stawił i czego nauczał. Tworzył religię nową nie dla religii — ale dla siebie, bo mu to dawało wpływ i świetność u żydowskiej ludności.

Jest wieść, że podczas przemarszu Napoleońskiej armii przez kraje austryackie, pojawił się w Pradze jakiś młody oficer francuzki, który wszedł na zgromadzenie Frankistów czyli Sabbatyan, które właśnie od bywało się tam w ukryciu. Wszedłszy, pozdrowił zgromadzonych w imieniu zgasłego mistrza, a gdy wszyscy z czcią pochylili czoła, oficer rzekł:

— Oto ja syn jego!

Miał to być istotnie jeden z synów Franka. Z najwyższą czcią i z najserdeczniejszem uczuciem poczęli go witać prażscy Frankiści. Wydzierano go sobie z rąk do rąk, goszczono wspaniale i obsypano złotem. Co się później stało z tym potomkiem Franka, nie wiadomo.

były w przeważnej mierze zajęte uregulowaniem stosunków wypływających z politycznego przeobrażenia Niemiec i z następstw ostatniej wojny.

Uregulowanie to jest w głównej rzeczy ukończone. Wspólność prawodawstwa między północą i południem naszej ojczyzny przeprowadzoną została niemal na wszystkich tych polach, które przed utworzeniem Cesarstwa uważane były za wspólne sprawy Związku. Wspólne gospodarstwo skarbowe uporządkowane zostało na podstawie konstytucyi, a wpłacone w zupełności wynagrodzenie kosztów wojennych użyte będzie w miarę wydawania ustaw tyczących się ich przeznaczenia. Starodawne ziemie niemieckie oderwane za dawniejszych wojen od cesarstwa niemieckiego i na mocy pokoju frankfurckiego zwrócone, pierwszy raz będą dziś wśród nas reprezentowane konstytucyjnie.

W szeregu projektów, które macie Panowie uchwalić, znajduje się projekt powszechnej ustawy wojskowej, który w mało odmiennej postaci przedłożony był na ostatnim parlamencie. Nie tylko zapowiedź wyrażona w konstytucyi i obowiązek wynikający z rozszerzenia wojsk niemieckich, zaspokojone być mają tym projektem, więcej jeszcze stanowczem od tych wymagań jest stałe uporządkowanie sił zbrojnych niemieckich i możności obrony, wymaganej jako pierwszy obowiązek każdej społeczności politycznej, która bronić winna niepodległości swej terrytoryalnej i spokojnego rozwoju wrodzonych sobie sił duchowych i ekonomicznych.

Prawne rozporządzenia wydane natychmiast po zakończeniu wojny na rzecz inwalidów wojskowych, niewytrzymały próby doświadczeń odtąd nabytych we wszystkich szczegółach. Dla uchylenia wynikających braków, zażądaną będzie wasza pomoc. Niemniej zechcecie zwrócić uwagę na złagodzenie uciążliwości, które skutkiem dawniejszego prawodawstwa północnych Niemiec co do ciężarów wojennych, dały się w ostatniej wojnie uczuć wielu gminom. Wymagane przez konstytucyę złożenie rachunków z dochodów cesarstwa. nie jest jeszcze ostatecznie uporządkowanem tak pod materyalnym jak pod formalnym względem. Projekta ustaw o zarządzie dochodami i rozchodami cesarstwa oraz o utworzeniu i atrybucyach Izby obrachunkowej uzupełniać mają brak tej instytucyi, uczuwany przez rządy związkowe i przez parlament. Rachunki z budżetu lat 1867 do 1870 będą Panom przedłożone dla uzyskania absolutoryum.

Prawne stanowisko prasy już w roku zeszłym było przedmiotem obrad Rady związkowej i parlamentu. Potrzeba powszechnej ustawy w tym względzie nieulega wątpliwości. Rozmaite rządy wzięły pod rozbiór projekt przedłożony im przez rząd król. pruski i starały się w rezultacie, który wam będzie przedłożony, pogodzić postanowienia swoje, uprawnione żądania wolnego objawiania zdań w prasie. z wymaganiami, jakie interes publiczny z niemniejszem prawem przeciw nadużyciom w tej wolności podnosi. Nowella do ustawy rękodzielniczej która wam przedłożoną będzie, ma zapewnić zagodzenie sporów między pryncypałami i robotnikami przez sądy, których członkowie z obu sfer wybrani będą, a przez prosty od wszelkiej uciążliwej formy wolny tryb postępowania ułatwione. Ustawa ta ma nadto zapobiedz szkodom, jakie zagrażają porządkowi publicznemu i pracy narodowej przez niegodziwe wpływy na wolną wolę robotników i skutkiem przeciwprawnego łamania umów zawartych.

Wielka rozmaitość po części przestarzałych, po części niewłaściwych urządzeń istniejących u wybrzeży niemieckich dla opieki osób i mienia ich w wypadkach morskich, dała powód państwom związkowym do wypracowania ustawy o rozbitkach, obowiązującej wszystkie wybrzeża Niemiec, a ta będzie Wam przedłożoną do zatwierdzenia.

Rezultata zeszłorocznego budżetu wprawdzie nie mogły być jeszcze ostatecznie naznaczone, ale są już dostatecznie wiadome, aby przypuścić pewność, iż dochody zeszłego roku po odtrąceniu uchwalonych, bardzo znacznych sum na ostatniej sesyi poza zakres etatu, zostawiły wielką nadwyżkę.

Stosunki nasze zagraniczne uprawniają nas do przekonania, że wszystkie obce rządy zarówno z naszym gotowe są i starać się będą zachować światu dobrodziejstwo pokoju i nie dadzą się żadnemi usiłowaniami stronnictw, skierowanemi ku jego naruszeniu, zachwiać w swej troskliwości i wzajemnej ufności. Kilkakrotne spotkanie się potężnych pokój miłujących i pojednawczością zbliżonych ku sobie monarchów oraz pocieszające stosunki Niemiec z ludami przyjaźnemi nam już przez historyczne tradycye, dają N. Panu w każdym razie silne przekonanie o zapewnionem utrzymaniu nadal pokoju; co wypowiedzieć mam ze strony cesarskiej polecenie.

— Główny organ stronnictwa narodowo-liberalnego, *National Ztg.* sądzi, że arcybiskupowi Ledóchowskiemu wolno będzie z więzienia wykonywać pewne funkcye urzędowe mianowicie zaś zarządzać majątkiem kościelnym. „Nie potrzebują się zatem jeszcze wywiązać z tego uwięzienia wszystkie owe trudności, których usunięcie ma na celu, przedłożony niedawno Izbie, projekt ustawy o administracyi opróżnionych biskupstw. Gdy jednak zachodzi pytanie, jak daleko sięgać będzie licencya i czy arcybiskup z niej skorzystać zechce, przeto aresztowanie wywoła w każdym razie nie małą stagnacyę w kościelnem i publicznem życiu dyecezyi.“ W końcu wyraża organ narodowo-liberalny nadzieję, że mieszkańcy Poznańskiego „własną inicyatywą“ potrafią usunąć wszystkie trudności.

Francya. Bonapartyści zamierzają obchodzić bardzo uroczyście dzień urodzin cesarzewicza, przypadający dnia 16. b. m. Do Chislehurst ma się udać deputacya; przywódca jej będzie miał tam mowę, na którą casarzewicz odpowie i złoży bonapartystowskie wyznanie wiary. Rouher miał już z cesarzową Eugenią ułożyć to oświadczenie; cesarzewicz wspomni także o separatystycznych dążnościach ks. Napoleona i podniesie z naciskiem, że on jest jedynym reprezentantem bonapartyzmu.

— (*Zgromadzenie narodowe*). Na posiedzeniu d. 2. b. m. użalał się dep. Charreyron (prawe centrum), że w sprawozdaniu urzędowem złagodzono znacznie wyrażenia dep. Laeroy na poprzedniem posiedzeniu wypowiedziane; Rampon (prawe centrum) oświadczył, że doktryny dep. Laeroy nie mają nic wspólnego z zasadami republikanów. Z wyjątkiem skrajnej lewicy przyjęła cała Izba nader przychylnie słowa hr. Rampona. Następnie przystąpiono do obrad nad nowemi podatkami. Dep Germain przyznaje, że kwota, której się rząd domaga jest potrzebną; żądał jej także dawniejszy gabinet; przeciw uchwaleniu więc żądanej kwoty mowca nie ma nic do powiedzenia. Sprzeciwia on się tylko opodatkowaniu niezbędnych artykułów żywności a życzyłby sobie opodatkowania wódki i tytoniu. Mowca nie może sobie wytłumaczyć, jak można było żądać opodatkowania transportu towarów koleją żelazną. Co się tyczy podatku od wódki, mylnie niektórzy utrzymują, jakoby dochód z tego podatku zmniejszał się; nie trzeba bowiem zapominać, że od roku 1870 terytoryum francuzkie jest mniejsze i że od tego czasu nie pobiera się tego podatku od gorzelń, położonych w zabranych częściach Alzacyi i Lotaryngii. Jeżeli nowe opodatkowanie wódki na tak silną natrafia opozycyę, należałoby opodatkować cukier, który zamożniejsza klasa ludności spożywa. Dep. Ferray (z lewego centrum) oświadczył się przeciw zaproponowanym przez ministra skarbu podatkom; ponieważ zaś skarb państwa domaga się pokrycia niedoboru, żąda mowca wyższego opodatkowania własności nieruchomej. Dalej protestował Ferray przeciw twierdzeniu, jakoby od czasu ostatniej wojny przemysł nie został obciążony nowemi podatkami i wyszczególniał kilka fabryk, które obecnie dwa razy tyle podatku opłacają, co dawniej. W obec takich okoliczności nie życzyłby sobie mowca uchwalenia podatków, ograniczających pracę. która jedynie podaje Francyi środki spłacenia swych długów. Lewica przyjęła wywody mowcy żywemi oklaskami. Dep. *Lavergne* powstawał przeciw opodatkowaniu nieruchomości. gdyż przez to zmniejszy się ich kredyt i odwróci się od niej kapitał. W końcu przemawiali jeszcze deputowani Guichard i Ferd, poczem posiedzenie zamknięto.

— Organ ks. Decazes *La Presse* zaczyna wywierać presyę na członków komisyi konstytucyjnej, aby już raz przedłożyli swe sprawozdanie. Septenat, pisze ten dziennik, nie jest ani monarchicznym, ani republikańskim, lecz jest samym sobą, a jako taki potrzebuje natychmiastowej organizacyi. Ustawy konstytucyjne określą zakres działania władzy wykonawczej, jej stosunek do Izby panów itd., lecz co do samego wykonywania tej władzy przez marszałka Mac-Mahona nie mogą one żadnych zmian wprowadzać. Z drugiej strony upomina *Le Français* prawicę, aby nie opuszczała gabinetu, gdyż w przeciwnym razie musiałoby nastąpić rozwiązanie Izby. Lecz mimo to około 70 deputowanych prawicy trwa przy zamiarze interpelowania rządu i spowodowania go do pewnych oświadczeń, gdyby to zaś nie nastąpiło, zwrócić się przeciw niemu. Mówią, że skrajna lewica chce odstąpić od swej interpelacyi w sprawie okólnika ks. Broglie'go o merach, w którymto wypadku podjęłaby ją skrajna prawica Wobec takich okoliczności wspominają znów dość często o dawnym planie połączenia obu centrów. Gdyby bowiem ks. Broglie musiał ustąpić z gabinetu i przyszło do utwierdzenia septenatu, musiałby prawy środek, niechcąc tracić dzisiejszego swego wpływu, szukać sprzymierzeńców po lewej stronie Izby. Ks. Decazes ma pracować nad tem połączeniem, podczas gdy ks. Broglie stara się o to, aby prawica nie odłączała się od swego centrum.

— Dzienniki francuzkie mocno są uradowane wynikiem wyborów w zabranych krajach Alzacyi i Lotaryngii upatrując w nim silny dowód patryotyzmu francuzkiego ludności tych krajów.

— Pomiędzy złożonymi z urzędu merami są także deputowani Rameau i de la Croix.

Anglia. Ostatni stycznia b. r. będzie pamiętnym w rocznikach obecnej agitacyi wyborczej w Anglii; w dniu tym i prawie o tej samej godzinie przemawiali trzej najznakomitsi mężowie stanu do swoich wyborców. Gladstone miał mowę w Woolwich na otwartem miejscu do 20.000 zgromadzonych osób, które przygotowały mu entuzyastyczne przyjęcie Robotnicy arsenału wyprzęgli konie jego ekwipażu i wieźli go w tryumfie na miejsce zgromadzenia ludu Na wstępie swej mowy bronił się prezydent gabinetu przeciw zarzutowi, jakoby bez zezwolenia parlamentu wszczął wojnę z Aszantami Zauważał on iż niemożna było zapytać się parlamentu w tej sprawie przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich gdyż zależało wiele na tem, aby rozpocząć wyprawę w porze roku, w której wojska europejskie bez zbytniego narażenia zdrowia na Wybrzeżu złotem działać mogą. Następnie udowadniał mowca, iż większą część swego programu z r. 1863 przeprowadził. W końcu tej mowy, przerywanej ciągle hucznemi oklaskami, wskazał Gladstone na znaczną redukcyę długu publicznego w ostatnich pięciu latach

John Bright podał w swej mowie w Birmingham historyczny przebieg wypadków od czasów uchwalenia pierwszego bilu reformy wyborczej aż do zawotowania aktów irlandzkich. Zwrócił oraz uwagę słuchaczy na zdobycze które stronnictwo liberalne w tym czasie zrobiło; w końcu zaś dowodził, że zasługi pięcioletnich rządów dzisiejszego gabinetu przeważają znacznie popełnione przezeń błędy. O przyszłej polityce rządu nie wspominał Bright nic prawie a kwestyę wychowania publicznego pominął zupełnie milczeniem.

Disraeli przywódzca torysów miał mowę w Aylesbury, gdzie go nader sympatycznie przyjmowano. Na wstępie dworował sobie mowca z motywów rządu, mających w obec kraju usprawiedliwić nagłe i niespodziewane rozwiązanie parlamentu, protestował następnie przeciw zarzutowi Gladstona, jakoby się połączył z katolikami irlandzkimi w tym tylko celu aby gabinet obalić. Dalej krytykował Disraeli ostro politykę skarbową Gladstona, powstawał przeciw zamierzonemu zniesieniu podatku dochodowego, i zastąpienia go nowym podatkiem gruntowym W sprawach polityki zagranicznej wyrażał się mowca także nader energicznie przeciw dzisiejszemu gabinetowi. Dowodził on, że ta sama chwiejność i dwuznaczność celów, która sprowadziła na kraj wojnę krymską, wywołała także wojnę z Aszantami. W końcu poruszył sprawę rozszerzenia prawa wyborczego na ludność wiejską i oświadczył że sprawy tej popierać nie będzie i dodał że tak ważną kwestyę powinni wziąść w ręce mężowie stanu a nie demagogowie, jeżeli kiedykolwiek ma ona być przedmiotem ustawodawstwa

Hiszpania. Z Bayonne piszą 3. lutego do wiedeńskiego *Vaterland*:

„Bilbao chce kapitulować. W tym celu przybyła z miasta deputacya do obozu jen. Elio i zażądała aby garnizonowi pozwolono wyjść z miasta z bronią i pakunkami. Rokowania te rozpoczęły się już przed czterema dniami, ukończyły się jednak dopiero wtedy, gdy baterye na wzgórzu Begona na nowo grać rozpoczęły.

Flota madrycka bombarduje Portugalete od strony morza, dotychczas bez skutku. Między Bilbao i Vitoria pod Villaro i Chelva pobity został oddział wojsk Morionesa; część jego armii oblęga La Quardia pod Logrono, gdzie znajduje się 800 Karlistów.

Gdy nadeszła wiadomość, że Morionez ma być odwołanym, oświadczyła pewna część jego armii, mianowicie artyllerya i kawalerya, że pod żadnym innym dowódzcą walczyć nie będą.

W Maestrazzo (Walencya) pobity został Dominguez. Santez, wódz Karlistów, wkroczył do Pedralva. Z tego powodu wielki popłoch w Madrycie bo miejscwość ta leży dość blisko stolicy.

Jeńcy zabrani w Portugalete, osadzeni zostali w Castro, niedaleko Estelli i tam oczekują wymiany.

— W liście z San Sebastian z 30go Stycznia czytamy: Po dłuższej przerwie otrzymaliśmy wczoraj nowe wiadomości z Santander i Bilbao. To drugie miasto znajduje się w krytycznem położeniu Rzeka Nervion jest od czasu zdobycia Portugalete zupełnie zamkniętą, baterye ustawione na lewym brzegu rzeki mocno dokuczają małym, wysuniętym warowniom i jeżeli przed końcem Lutego odsiecz nie nadejdzie, będzie Bilbao zmuszone do kapitulacyi. Niestety zamęt polityczny paraliżuje ze swej strony działania wojskowe. Jenerał Moriones podał znów prośbę o dymissyę i wysłał do Madrytu jenerała Primo de Rivera, aby wyłuszczył powody tego kroku. Jednym z głównych powodów jest ułaskawienie oficerów powstania kartageńskiego. Armia nie chce pod żadnym warunkiem widzieć w swoich szeregach ludzi, którzy niedawno jeszcze walczyli przeciw niej, i rzeczywiście, przyjęcie do armii takich jenerałów jak Hidalgo, Socias, Nouvilas i takich oficerów, jak kartageńscy, pomięszałoby najzupełniej wszelkie pojęcia o karności wojskowej. Jako drugi powód swej prośby o dymissyę, podał Moriones niedostateczność sił zbrojnych. Z 14.000 ludzi ma on bronić linii Ebro, nieść odsiecz miastu Bilbao i walczyć przeciw 30.000 Karlistów pod takimi wodzami jak Elio, Dorregaray, Ollo, Lizarraga. Marszałek Serrano nie przyjął dymissyi Morionesa, przyobiecując mu posiłki 6000 ludzi, których nadejścia wódz armii północnej oczekuje w Merandzie. Jeżeli jednak nie rozpocznie niebawem swych operacyj, uprzedzą go Karliści, przechodząc w zaczepne, gdyż Ollo w 8000 ludzi stoi w Penacerrada a Don Carlos w 14000 na granicy Biskai. — Jenerał Cortijo z wojskami, które znajdowały się w pobliżu Santanderu, udał się do Santony i Laredo, zkąd wyparł Karlistów, lecz oddział jego zanadto jest słaby, by mógł oswobodzić Bilbao, oblęgane przez 15.000 Karlistów pod dowództwem Dorregaraya i Radica. Velasco wtargnął ponownie do Starej Kastylii, prawdopodobnie w celu zniszczenia kolei, Mendona stoi między Santona a Bilbao, gotów każdej chwili uderzyć z flanki na Morioneza, gdyby tenże zamierzał iść na odsiecz miasta Bilbao. Natomiast przychodzi z Madrytu wiadomość o przesileniu ministeryalem, które prawdopodobnie zakończy się wstąpieniem do gabinetu pp. Maissonnave i Carvajala. Mówią także, że Moriones objąć ma tekę ministra wojny a Pavia naczelne dowództwo na północy.

KRONIKA.

○ **Centralny dyrektor** koleji Karola Ludwika, p. dr. Edward Sochor, przybył wczorajszym wieczornym pociągiem do Lwowa.

≡ **W skutek reorganizacyi,** która teraz odbywa się w administracyi koleji Karola Ludwika, przeniesione zostaną niektóre działy czynności ze Lwowa do Wiednia. Jak się właśnie dowiadujemy, przeniesione zostaną tym sposobem do Wiednia: kontrola miejscowa (*Local-Controlle*), oddział rachunkowy i druk biletów jazdy. Urzędnicy tych trzech oddziałów otrzymali już polecenie po zamknięciu rachunków udać się na miejsce swego nowego pobytu.

☽ **Budowa zakładu** dla sierot ubogich w Drohowyżu, postąpiła w roku zeszłym tak dalece, iż można przypuszczać niemal z pewnością, że w roku 1874 gmach ten całkowicie zostanie ukończony, a wciągu roku 1875 po należytem urządzeniu oddanym już będzie do użytku. Wskutek blizkiego ukończenia gmachu okazała się już teraz potrzeba wypracowania planu organizacyi jakoteż regulaminu i instrukcyi dla zarządu i służby, w którym to celu książę kurator w porozumieniu z radą administracyjną fund. hr. Skarbka. postanowił zaprosić mężów fachowych i złożył pod swem przewodnictwem komissyę, w której skład weszli panowie: dr. Euzebiusz Czerkawski, professor na wszechnicy jako zastępca przewodniczącego, dr. Julian Czerkawski jako referent wybrany z grona rady administracyjnej, dr. Zygm. Sawczyński, dyrektor seminaryum nauczycielskiego, p. Juliusz Starkel radca szkolny, p. Olszewski radca szkolny i p. Antoni Ressig, nadinżynier przy kolei Karola-Ludwika, przełożony warstatów.

Plan organizacyi, regulaminu, instrukcyi, nad któremi pracuje komissya — muszą być zatwierdzone przez radę administracyjną. przez wydział krajowy i wysoki rząd.

Co się tyczy samej objętości gmachu, to nadmienić niezawadzi, iż długość głównego frontu wynosi 101 sążni, długość zaś każdego skrzydła 44 sążni.

Gmach mieścić będzie w sobie całą administracyę jakoteż 400 sierot i pewną liczbę starców.

Oprócz szkoły elementarnej urządzoną ma być także szkoła wydziałowa celem udzielania chłopcom-sierotom wiadomości fachowych, potrzebnych do rzemiosł, których uczyć się będą w osobnych warstatach Uczniowie pobierać będą nadto naukę w sadownictwie.

Dziewczęta uczyć się będą oprócz przedmiotów elementarnych i robót zwykłych gospodarskich i kobiecych, także ogrodnictwa, gospodarstwa mlecznego i folwarcznego.

W tym celu na kilkunastomorgowej przestrzeni założony już został fruktowy i warzywny ogród w Drohowyżu przy zakładzie.

— **Posiedzenie towarzystwa technicznego** odbędzie się dziś, w sobotę o godzinie 7. wieczorem, w sali ratuszowej. Profe-

sor Zbrożek będzie miał rzecz „O Tachymetrze Starke'go“.

* **Samobójstwo.** Wczoraj przed południem w koszarach na placu Franciszkańskim odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu podoficer pułku piechoty bar. Kellner, Jan Ochocki liczący lat 26. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Bal maskowy** na dochód „Towarzystwa bratniej pomocy“ i „Czytelni akademickiej“ we Lwowie odbędzie się d. 10. b. m. w sali „Domu Narodnego , a to w połączeniu z loteryą fantową Akademickie bale maskowe od kilku lat zaliczają się do najprzyjemniejszych wieczorów karnawałowych.

— **Walne Zgromadzenie.** Dnia 20. lutego b. r. a ewentualnie i dnia następnego odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków lwowskiej spółki 1go ogólnego stowarzyszenia urzędników Państwa aust. Zgromadzenie odbędzie się w zabudowaniu akademii technicznej w sali na 2giem piętrze, a rozpocznie się z uderzeniem 6tej godziny wieczór. Pod rozprawę będą wzięte: sprawozdanie za rok ubiegły (z którego podajemy niektóre daty ciekawe pod rubryką *Gospodarstwo i handel*;) wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok 1873 na podstawie sprawdzenia i sprawozdania komisyi do tej czynności obranej; uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy; rozprawa i uchwała, czyli stowarzyszenie ma być przeistoczone w samoistną spółkę zarejestrowaną i czy ograniczoną lub nieograniczoną poręką w myśl ustawy o spółkach zarobkowych i gospodarczych z dnia 9 kwietnia 1873 r. (dziennik ustaw p. N. 70.); w razie uchwały przeistoczenia — rozprawa nad zmianą statutów w myśl tej ustawy; wybór Dyrekcyi (Wydziału) rady nadzorczej i zastępców; ustanowienie największej ilości udziałów, do których jeden członek dopuszczonym być może; ustanowienie najwyższej sumy, do której spółka pożyczki zaciągnąć, lub wkładki zaoszczędzeń (kapitały) przyjmować może; ustanowienie stopy odsetkowej od udzielanych zaliczek i od przyjętych wkładek (kapitałów) oprocentowanych; ustanowienie czasu do wypowiedzenia wkładek (kapitałów) nieobciążonych rękojmią; rozprawa nad dodatkiem dla funduszu rezerwowego; ustanowienie zasady co do ulokowania nadwyżek kasowych.

— **Krakowskie Towarzystwo lekarskie** na posiedzeniu swem dnia 4. b. m. jak pisze *Czas* między innemi wybrało komisyę terminologiczną złożoną z dr. Janikowskiego, Kremera i Oettingera celem zbierania materyałów do słownictwa lekarskiego polskiego Materyały te posłużą kiedyś komisyi językowej Akademii umiejętności do ustalenia zasad słownictwa w tej gałęzi nauk, a nim to nastąpi, mogą być pomocnemi kolegom piszącym w przedmiocie medycyny

— **Wieczysty student.** W Monachium zmarł w ostatnich dniach na cholerę senior tamtejszych uczniów wszechnicy, Franciszek Ksawery Albrecht, rodem z górnego Palatynatu, który jako kandydat medycynierski od 1847 roku zapisany był do ostatnich czasów na wszechnicy, słuchał przeto 52 kursów. Do kolegów swych z dawnych lat zaliczał mężów, którzy osiwieli już na różnych urzędach i dostojeństwach, między innymi ministra Pfeufera, biskupa Heneberga, profesorów wszechnicy Veita i Rothmunda, radców ministeryalnych, kanoników itp. W świecie studenckim był osobistością znaną powszechnie i lubioną. Zapalony republikanin i komunista, usposobienie swe zdradzał Albrecht wyraźnie w swej powierzchowności. Zrósł się formalnie z ławą akademicką i knajpą burszowską, raziło go więc po za tem wszystko: stosunki polityczne, społeczne i rodzinne. Pomimo to i jakkolwiek biedował zawsze, zadowolony był z siebie, skromny i prawy aż do śmierci Gdy cholera wybuchła w Monachium, ofiarował swe usługi jako wcale dobry lekarz pewnej izbie ratunkowej; stało się jednak inaczej: sam padł ofiarą tej zarazy.

— **Bal dworski** w Wiedniu, który się odbył w środę 4. b. m. wypadł bardzo świetnie. Wzięło w nim udział przeszło 4.000 gości Najjaśn. Państwo weszli na salę około ½ do 9, w pół godziny później zaczęły się tańce, a po godzinie 10. odeszli Najjśn Państwo do swych apartamentów.

† **Generał Thiebault,** jeden z weteranów armii Napoleońskiej, zmarł w ostatnich dniach w Paryżu licząc lat 91. Jako oficer inżynieryi odbył on był kampanię hiszpańską oraz z r. 1813; za Ludwika Filipa służył w legii afrykańskiej i brał udział w wyprawie na Konstantynę.

— **Recytator** p. Ryszard Tuirschmann popisuje się właśnie w Wiedniu odczytywaniem dramatów klassycznych. We wtorek na pierwszy odczyt wybrał „Króla Edypa“ Sofoklesowego. Dzienniki wiedeńskie nie mają słów uznania dla tego w swoim rodzaju artysty. Całą tragedyę: bahaterów, posłów i kobiety równie jak chóry. z jednakowem prawie oddał mistrzowstwem. Najlepiej miała być wygłoszona rola samegoż Edypa, najsłabiej Jokasty

— **Ostatnie zamieci śnieżne** spowodowały na drodze żelaznej Rudolfa pomiędzy stacyami Wald a Trieben takie zaspy, że przez dłuższy czas panowała w tem miejscu zupełna przerwa komunikacyi. Pociąg osobowy zaskoczony w polu tumanami śniegu musiał stanąć; część podróżnych udała się saniami w dalszą drogę, druga została w zasypanym pociągu, któremu z wielką trudnością utorowano w końcu przejazd do najbliższej stacyi

— **Zorzę północną** widziano dnia 4. b. m. w wielu okolicach Przedlitawii, zwłaszcza zaś w prowincyach południowych. W Adzii płonęła najjaskrawiej wielkiem półkolem z północy ku zachodowi, z którego strzelały dwa słupy białego światła. Na kilka godzin przed tem zjawiskiem we wszystkich stacyach meteorologicznych uważano znaczne zboczenia igły magnetycznej.

— **Okropne spustoszenia** zrządził w niektórych okolicach wicher, który szalał d. 28. stycznia. I tak między innemi donoszą z Unterinthal, że dnia tegoż demoniczny orkan złamał w dosłownem tego wyrazu znaczeniu wieżę kościoła w miejscu wiązania dzwonnicy, tak że górna część z strasznym łoskotem runęła na ziemię. Naoczni świadkowie opowiadają że złamanie to nastąpiło z taką łatwością, z jaką byśmy n p. źdźbło przełamywali. Szkoda jest znaczna, nie sprawdzono jednak dotychczas czy pod gruzami został kto skaleczony lub zabity.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach u posła austryackiego w Berlinie, hr. Karolyi. Przed bankietem, który miał się odbyć w hotelu poselstwa, spostrzeżono nagle ubytek kosztownego serwisu srebrnego, oraz innych kosztownych sprzętów stołowych. Serwis, o którym mowa, był pamiątką rodzinną hr. Karolyi, tem dotkliwiej więc uczuł właściciel tę stratę.

— **O odkryciu fałszerzy banknotów** donosi *Pokrok*: Od dłuższego już czasu w Neu Paka i okolicy tego miasta zauważano w obiegu wiele podrobionych banknotów jednoreńskowych, naśladowanych bardzo udatnie. W ostatnich dniach zaś tak się ich namnożyło, że pomiędzy stu znajdującemi się w obiegu z pewnością dziesięć natrafiłeś fałszywych. Oczywiście, powstało podejrzenie że fałszerze znajdować się muszą gdzieś w okolicy, albo też przynajmniej utrzymują w Neu-Paka ajentów, wypuszczających w obieg ich fabrykat Otóż 31. stycznia w Młodym Bolesławiu schwytano i uwięziono niejakiego Antoniego Hilmara, mieszczanina z Neu-Paki, który wydawał podrobione reńskówki. Znaleziono przy nim 200 takich falsyfikatów Następnie w pomieszkaniu jego wypruto z sienników 150 fałszywych banknotów a jednocześnie w pomieszkaniu malarza Antoniego Schulza w Ober-Neudorf odkryto fabrykę tychże i 193 świeżo odbitych falsyfikatów Schulz wraz z synem swoim oraz żona Hilmara, który jest podupadłym tkaczem, zostali uwięzieni. Schulz jest bardzo uzdolnionym rysownikiem i już raz karany był kilkuletniem więzieniem za fałszerstwo banknotów. Przed dwoma laty zaplątany był ponownie w podobną sprawę kryminalną, został wszakże dla braku dowodów uwolniony w śledztwie. Niedawno kupił sobie w Ober-Neudorf dom, w którym urządził sobie tajną pracownię. Wejście do tej kryjówki, w której wyrabiał banknoty jemu tylko było wiadome; policya mimo to umiała się tam dobyć w chwili właśnie, kiedy fałszerz zajęty był odbijaniem banknotów.

— **Nieznany mężczyzna,** bardzo młody jeszcze, w ostatnich dniach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w hotelu „pod trzema kogutami“ w Bernie, dokąd na kilka godzin przedtem zajechał, podając że przybywa z Wiednia. Samobójcza broń również opatrzoną jest znakiem jednej z firm wiedeńskich. Nieszczęśliwy ubrany był wykwintnie, znaleziono też przy nim 20 złr. w gotówce, ale też nic nadto po czem by dojść można jego osobistości. Zdaje się, że tylko dla zmylenia tropu rozgłosił że z Wiednia przyjeżdża.

— **O kostiumach i modach** zajmujący miał w Wiedniu odczyt radca rządowy p. Falke. Wykazywał o ile takowe w ścisłym zostają związku z panującym duchem czasu, lubo nie wiemy zkąd się biorą i kiedy przemijają. Noszą zwykle wybitne znamiona swego wieku, a prelegent na przykład tego przytacza wszystkie kształty kapelusza od czasów wojny trzydziestoletniej do ostatnich dni. Co do strony estetycznej mód, to ma ona poniekąd znaczenie historyczne, wielkie bowiem okresy dziejowe zawsze odznaczały się pewnym charakterem w kostiumach, a tenże polegał na jakiejś zasadzie estetycznej. I tak kostium grecko-rzymskiej starożytności był plastyczny, wieków średnich plastyczno-malowniczy, a nowszych czasów aż po koniec 18. wieku malowniczy. Strój dziś powszechnie używany pod względem estetycznym określić się da tylko ujemnie, a to w ten sposób, że nie może być nazwanym ani plastycznym ani malowniczym Mybyśmy go nazwali praktycznym, ale i pod tym względem nie zupełnie podobno odpowiada celowi.

— **Członków byłego zarządu kolei Czerniowieckiej** zostających w więzieniu śledczem w Wiedniu, pp Offenheima, Ziffer'a i Liskowetza wypuszczono na wolną stopę za złożeniem kaucyi. Pierwszy mianowicie, jak donoszą dzienniki wiedeńskie złożył milion złr. drugi 40 000 a ostatni 10.000 złr.

— **W Poznańskim teatrze miejskim** jak donosi *Dziennik Pozn.* d. 2. b. m wieczorem pomiędzy godziną 7. a 8 wybuchł ogień w garderobie damskiej, a to w skutek nieostrożności zatrudnionej tam fryzyerki. Wyszła ona z garderoby zostawiwszy na pokrytym obrusem stole palącą się świecę wśród porozkładanych łatwo zapalanych materyj Przeciąg zapewne, jaki powstał przy jej wychodzeniu, zbliżył te materyedo płomieni i spowodował pożar. Gdy wróciła, paliły się już wszystkie stroje obrus i stół. Szczęściem, ogień dość wcześnie jeszcze spostrzeżony został, poczem rychło go stłumiono

Literatura prawnicza.

Sammlung strafrechtlicher Entscheidungen des k. k. Obersten Gerichts und Cassationshofes 1850 — 1871. Auf Veranstaltung von Dr. Julius Glaser herausgegeben von Dr. L. Adler, Dr. K. Krall und Dr Josef von Walter. Wiedeń, 1873. Nakład G. J. Manza.

(T) Firma G. J. Manza rzadką nawet u księgarzy odznacza się ruchliwością i przedsiębiorczością, mianowicie w rzeczach prawodawstwa, a w tej mierze nie dorównają jej nawet firmy księgarskie Lipska i Berlina. Zaledwie pojawi się jaka ustawa w dzienniku ustaw Państwa, w lot pochwyci ją Manz i wciela do swego bogatego zbioru, w mgnieniu oka publikuje komentarze czyniące zadość wszelkim wymogom umiejętności i praktyki, rozprawy naukowe itp. a to tak szybko, iż w tej mierze nikt go uprzedzić nie zdoła, a zbiory ustaw i orzeczeń jego odznaczają się taką dokładnością, że czynią zbytecznemi wszelkie autentyczne nawet pod powagą rządową publikowane wydania. Obecnie mamy przed sobą znowu trzy spore tomy, zawierające wszystkie od 22 lat zapadłe orzeczenia c. k. Najwyższego trybunału sprawiedliwości, w sprawach materyalnego prawa karnego, a wydane z inicyatywy teraźniejszego ministra sprawiedliwości Dra Juliusza Glassera. Jest to zbiór orzeczeń Najwyższego Trybunału, które od r. 1850 do 1871 ogłaszane były w czasopismach prawniczych, a nadto takich, które nigdzie nie były publikowane, wszelako jako zasadnicze wpisane zostały do księg orzeczeń Najw. Trybunału

Jak wszystkie dzieła nakładu Manza odznacza się i to niniejsze nader praktycznym układem. Orzeczenia Najw. Trybunału idą porządkiem chronologicznym, a przy końcu dzieła trojakie rejestra ułatwiają bardzo wyszukiwanie poszczególnych orzeczeń Najpierw mianowicie jest rejestr ułożony porządkiem paragrafów kodeksu karnego; przy każdym zaś §fie zacytowane są liczby porządkowe orzeczeń do paragrafu się odnoszących. Drugi rejestr ułożony jest porządkiem systematycznym, według zasad prawa karnego. W końcu zaś dodany jest szkic systemu austryackiego prawa karnego dla ułatwienia przeglądu

W niniejszej wiadomości o pojawieniu się dzieła powyższego, dotykamy jedynie zewnętrznego układu dzieła Orzeczenia tamże zawarte mogłyby chyba być przedmiotem recenzyi. Nazwisko wszakże inicyatora tego zbioru, głośne jego w umiejętności imię i znane światu prawniczemu imiona wydawców dają jednakże wszelką rękojmię pod względem doboru i treści, nad której ułożeniem pracowało kilka pokoleń mężów światłych i długoletniego doświadczenia. Dla sędziego karnego równie jak dla nauczycieli prawa karnego i młodzieży uczącej się dzieło to jest prawdziwym skarbcem wiedzy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Wydział lwowskiej spółki zaoszczędzeń** i zaliczek pierwszego ogóln. stowarzyszenia urzędników austr. węg. państwa zdając sprawę w myśl §. 36. statutów z czynności swoich w roku 1873 przedsięwziętych oznajmia, że rachunki i bilans, również jak niniejsze sprawozdanie przedłożono komitetowi panów rewidentów do sprawdzenia. Usilnem staraniem i nieustanną dążnością Wydziału tego było rozszerzenie działalności stowarzyszenia we wszystkich kierunkach; zabezpieczenie członkom wszelkich celem stowarzyszenia wytkniętych korzyści, a w końcu czuwanie nad tem, aby wierzyciele spółki co do uiszczonych wkładek i dywidend na żadne jakiekolwiek nie byli narażeni szkody. Temi kierując się względami, postępował wydział przy wszystkich czynnościach swoich a osobliwie przy przyzwoleniu zaliczek z największą oględnością. Spółka przybiera coraz większy rozwój, a czynności wznoszą się od roku do roku do większych rozmiarów. Z końcem 1872 roku wynosiła ilość uczestników działu zaliczkowego 663, po uwzględnieniu ubytków i przybytków w roku wynosi stan z końcem 1873 r. 807 uczestników. Stan wkładek pomimo, że w roku do 11 tysięcy zwrócone zostały, powiększył się o 7.485 złr. Zaliczek udzielono w biegu roku 69.078 złr. zatem o 15 tysięcy więcej jak w zeszłym, zwrócono na zaliczki 55 tysięcy, zatem o 16 tysięcy więcej. Stan czynny z końcem roku wynosi przeszło 60 tysięcy, zatem blisko o 14 tysięcy więcej jak przed rokiem. Czysty dochód z odsetków od udzielonych zaliczek, wynosi według bilansu 5.400 złr. 6½ ct., z którego jednak najpierw na mocy przeszłorocznej uchwały potrąca się $2^{0}/_{0}$ dla miejscowego funduszu rezerwowego 108 złr., dalej $2^{0}/_{0}$ dla ogólnego funduszu rezerwowego 108 złr., na spłaty stemplowe na mocy ustawy z dnia 29. maja 1873. r. Dz. ust. 87. od wkładek 18.404 złr. 16 złr., od pozostającego czystego zysku 6 złr., razem 248 złr., pozostaje przeto do podziału jako dywidenda 5.152 złr. 6½ ct. Podzieliwszy tę kwotę na wkładki wedle czasu tychże uiszczenia, otrzymamy $11^{0}/_{0}$. Jest to bardzo korzystne ulokowanie kapitału.

** **Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowie** z dniem 31. grudnia 1873 roku u 1354 stron wynosił 472.094 złr. 05 kr., do tego 6 proc. prowizya za II. półrocze 1873 narosła, a którą strony niepodniosły — więc do kapitału dopisuje się 13.017 złr. 10 ct. — razem 485 111 złr. 15 ct. W miesiącu styczniu 1874 włożyło 54 stron 13.641 zł. 78 kr.,, zwrócono zaś 44 stronom 20.525 zł. 48 ct. ubyło więc 6.883 złr. 70 kr. Zatem na d 31. stycznia 1874 stan wkładek u 1364 stron wynosił 478 227 zł. 45 kr.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 1. do 31. stycznia b. r. 1,034.251 złr 35 ct. t. j więcej o 396.638 złr 67 ct. niż w styczniu 1873.

OSTATNIA POCZTA.

Wydawca *Frankfurter Ztg.*, deputowany parlamentu niemieckiego Sonnemann, skazany został za oszczerstwo ministra spraw wewnętrznych na dwa miesiące więzienia.

W Zgromadzeniu narodowem 6. b. m. zażądał gubernator Paryża upoważnienia do wytoczenia śledztwa deputowanym Melvil i Bloncourt, oskarżonym o udział w komunie. Żądanie to będzie zbadanem przez komisyę.

Z Rzymu donoszą 6. b. m. Z powodu uchwały Izby deputowanych, odrzucającej obowiązkową naukę elementarną, minister oświaty Scialoja podał się do dymisyi. *Opinione* twierdzi, że król nic jeszcze z powodu tej dymisyi nie postanowił, a *Italia* utrzymuje, że już została przyjętą. Tenże dziennik donosi, że nuncyuszów papieskich, mianowanych kardynałami, zastąpić mają nuncyusze Meglia (w Bawaryi), Cattani (w Belgii) i Sanguini (w Brazylii).

Przy wyborach do parlamentu angielskiego whigowie ponieśli klęskę. Na 420 wyborców znanych, wyszło z urny 227 torysów a 193 whigów. *Times* pisze, że wynik wyborów spowoduje zapewne Gladstona do żądania dymisyi jeszcze przed otwarciem parlamentu. Groźne niepokoje zaszły przy wyborach w Wolverhampton, Askenton i Hanley, przyczem kilka osób zabito i raniono.

Z Cape Coast Castle donoszą urzędownie 24. stycznia, że król Aszantów przyjął warunki pokoju, wypłaci 200.000 funtów szterlingów i odda wszystkich jeńców białych.

Z Madrytu donoszą 2. b. m. Warownia la Guardia kapitulowała. Karliści w niej stojący, złożyli broń, a jen. de Rivera zajął te miejscowości. Urzędowa *Gaceta* podaje dekret ogłaszający blokadę wybrzeża Kantabryjskiego (zatoka Biskajska) od przylądku Perat do Fuentarrabia z wyjątkiem portów Gijon, Santander i San Sabastian.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 7. lutego. *Reichsrathcorrespondenz* donosi: Wydział wyznaniowy uchwalił przekazać cztery rządowe przedłożenia podkomitetowi, złożonemu z deputowanych: Weebera, Koppa, Goellericha, Wildauera, Rusza, Schaupa i Granitscha. Drugi podkomitet złożony z deputowanych: Tinti, Haase, Sturm, Dinstl i Heilsberg otrzymał polecenie wypracowania projektu do reformy ustaw o małżeństwie.

Wiedeń, 5. lutego. Buffeta wybrano prezydentem zgromadzenia narodowego 348 głosami przeciw Say'owi, który otrzymał 246 głosów.

Rzym, 5. lutego Dymissya Scialoji została przyjętą. Sprawy ministerstwa oświaty powierzono ministrowi stanu.

Odpowiedz. redaktor · Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6. Lutego.

Hotel Zorza:

P. Russel P. B., z Londynu.

Hotel Angielski:

Pp. Hr. Komorowski A., z Konotop. — Gurski H., z Wołczyszczowic. — Poten K., z Olszanki. — Poten F., z Łahódowa. — Rakowitz J., z Jass.

Hotel Europejski.

Pp. Bezard, z Przemyśla. — Werner, z Przemyśla. — Periak, z Przemyśla. — Czajkowski F., z Wybudowa. — Dydyński K., z Krzymian. — Smalawski K., z Czarny. — Sokołowski R., z Podwołoczysk.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 6 Lutego.

Pp. Hr. Młodecki K., do Brodów. — Br. Brenicki J.. do Podhorca. — Gumiński J., do Hankowic. — Kriegshaber A., do Iwaczowa. — Orłowski O., do Połowca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7. Lutego 1874.

Barometr 741.3 mm. Psychometr suchy — 9·0°C Psychometr wilgotny — 9·1° C. Prężność pary 2·2 mm. Wilgoć 96 Zachmurzenie 1. Wiatr NW3 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 1·51 mm — Uwaga. —

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 10 do 20 stycznia 1874. Nr. 1. Ignacy Meisser l. 29 dyurnista, na chorobę Brigtha. 2 Dobiesław Horodyński l. 66 koncypient adwokacki, na sparaliżowanie płuc. 3. Wolf Goldberg l. 46 nauczyciel, na wodną puchlinę. 4. Franciszek Zola l. 2 dziecię zarobnika, na ospę. 5. Anna Kisiała l. 80 wdowa po wachmistrzu, na rozedmę płuc. 6. Marcin Zebleski l. 62 majster szewski, na suchoty płucne. 7. Piotr Ziołecki l. 56 mechanik, na rozedmę płuc. 8 Abraham Fuchs l. $2^8/_{12}$ dziecię golarza, na ospę. 9. Józef Kailich l. 50 tytularny major w pensyi, na encephalomalatis. 10. Mozes Pepes l. 78 kramarz, na suchoty płuc. 11. Helena Krasucka l. 18 żona dyrektora, towarzystwa ubezpieczeń, na gorączkę połogową. 12. Karolina Wrabec l. 86 wdowa po c. k. sekretarzu, na porażenie płuc. 13. Jan Hauptstok l. 41 kaflarz, na cholerę azyacką. 14. Marcin Leśniak l. 47 cieśla, na rozedmę płuc. 15. Jan Sommer l. 59 bibliotekarz teatralny, na suchoty. 16. Marya Swoboda l. 25 żona maszynisty kolejowego, na suchoty. 17. Tekla Nowakowska l. 73 wdowa po stolarzu, na zapalenie oskrzeli. 18. Izrael Józef Lau l. 56 właściciel realności, na zapalenie mózgu. 19 Ludwika Thoms l. 61 właścicielka domu, na zapalenie płuc. 20. Helena Barwińska l. 14. uczennica III klasy, na ospę. 21 Henryk Budzyński l. 50 sekretarz z opieki narodowej, na zwężenie cefki. 22. Józef Fedyk 17 dni syn sługi, na ospę. 23. Michał Glaser l. 72 były stolarz, na suchoty. 24. Henryk Arsenschegg l. 33 c. k. urzędnik pocztowy, na suchoty. 25. Barbara Seemann l. 48 żona c. k. radcy rachunkowego, na zapalenie płuc. 26. Feliks Szumlański l. 60 nauczyciel, na gruźlicę płuc 27. Marcin Łeś l. 40 zarobnik, na cholerę azyacką. 28. Petronela Ciwiłowicz l. 34 szwaczka, na suchoty płuc. 29. Andrzej Zelakiewicz l 50 czeladnik piekarski, na suchoty płuc. 30. Anna Szewczyńska l. 9 córka wyrobnika, na cholerę azyacką. 31. Katarzyna Schlosser l. 2 córka palacza, na ospę.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 . 57. m. rano, 9 g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 6. 5. g. m. wieczor i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy, — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodow: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Lutego 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	229	—	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	z kup.	192	—	196	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	z kup.	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	80	50	81	—
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	80	25	81	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	72	50	73	25
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	84	60	85	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	Oprócz kupona b.	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	77	15	77	90
4. Losy					
Miasta Krakowa	Oprócz kupona b.	20	—	22	—
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	27	5	36
„ cesarski		5	30	5	37
Napoleond'or		9	—	9	08
Pół imperyał rossyjski		9	10	9	28
Rubel rossyjski srebrny		1	68	1	74
„ „ papierowy		1	55	1	56
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	68	1	70
Srebro		107	—	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. Lutego 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.60	74.75
„ „ w banku	69.60	69.74
Losy z r. 1839 całe	208.—	313.—
„ „ 1839 piąta część	279.—	281.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.30	99.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.75	105.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	140.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.—	—.—
Galicyi	77.75	78.25
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Węgier	76.75	77.50
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155.50	156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.75	237.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	935.—	945.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	981.—	983.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	517.—	519.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	212.50	213.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2045.—	2050.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.50	230.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.—	142.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	331.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.50	150.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	80.—	80.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.75	85.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.55	91.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.25	86.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.75	107.25
„ „ „ „ II. emisyi	104.—	—.—
„ „ „ „ III. „	101.75	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	36.25	36.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.—	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.20
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.40	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.60	95.80
Hamburg za 100 M. B.	55.80	55.90
Londyn za 10 ft. szt.	113.20	113.50
Paryż za 100 fr.	44.75	44.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36	5.37
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.10	107.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Lutego.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	60
„ „ „ w srebrze	74	65
Losy z 1860 roku	102	75
Akcye banku wiedeńskiego	979	—
„ „ kredytowego	236	26
Londyn 10 funtów szterlingów	113	—
Srebro	107	—
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(281 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1080. Z powodu powiększenia czasu do expedycyi w Also Vereczkö, gdzie też wozy smarować się mają, ma między Stryjem a Munkaczem obiegająca poczta osobowa od 1. lutego b. r. w następującym porządku kursować:

ze Stryja	Niedziela, Wtorek, Czwartek, Sobota	o 11 g. 30 m przed p
w Lubieńcach	dtto	o 1 g 15 m. po p.
z Lubieniec	dtto	o 1 „ 20 „ „ „
w Skolu	dtto	o 4 „ 5 „ „ „
stacya do objadowania i smarowania		
ze Skola	dtto	o 4 g. 30 m. po poł.
w Koziowej	dtto	o 6 „ 45 „ wieczór
z „	dtto	o 6 „ 50 „ „
w Tucholce	dtto	o 8 „ 50 „ „
z Tucholki	dtto	o 8 „ 55 „ „
w Klimcu	dtto	o 10 „ 25 „ „
z Klimca	dtto	o 10 „ 30 „ „
w Also Vereczkö	Pon. Środ.	12 g. 45 m. w noc.
z „ „	Piąt. Niedz.	1 „ — „ rano
stacya do smarowania		
w Polenie	dtto	o 4 g. 30 m. rano
z Poleny	dtto	o 4 „ 40 „ „
w Munkaczu	dtto	o 8 „ 45 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 1 ze Lwowa.

z Munkacza	Poniedz., Środa, Piątek, Niedziela	o 12 godzinie w nocy
w Polenie	Wtorek, Czwart., Sobota, Poniedz.	o 4 godzinie rano
z Poleny	dtto	4 g. 10 m. rano.
w Also Vereczkö	dtto	7 „ 40 „ „
stacya do śniadania i smarowania		
z „	dtto	o 8 g. 5 m. rano
w Klimcu	dtto	o 10 „ 20 „ „
z Klimca	dtto	o 10 „ 25 „ „
w Tucholce	dtto	o 11 „ 55 „ przed p.
z Tucholki	dtto	o 12 „ — „ w połud.
w Koziowej	dtto	o 2 „ — „ po połud.
z „	dtto	o 2 „ 5 „ „ „
w Skolu	dtto	o 4 „ 20 „ „ „
stacya do objadowania i smarowania		
ze Skola	dtto	o 4 g. 50 m. po poł.
w Lubieńcach	dtto	o 7 „ 35 „ wieczór
z Lubieniec	dtto	o 7 „ 40 „ „
w Stryju	dtto	o 9 „ 25 „ „

Wpływa w Stryju do pociągu Stryj-Lwów Nr. 2.

Zresztą pozostają postanowienia tutejszego okólnika z dnia 11. grudnia 1873 l. 25773 w swej mocy

Lwów dnia 23. stycznia 1874

Kundmachung

Z. 1080. Aus Anlaß der Ausdehnung der Expeditions-Zeit in Also-Vereczkö, woselbst die Wägen geschmiert werden, hat die zwischen Stryj und Munkacs verkehrenden Personenpost vom 1. Februar l. J. an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

von Stryj	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	um 11 Uhr 30 M. NMtgs.
in Lubieńce	dtto	um 1 Uhr 15 M. NM.
von „	dtto	„ 1 „ 20 „ „
in Skole	dtto	„ 4 „ 5 „ „
Nachtmal und Schmierstazion		
von Skole	dtto	um 4 Uhr 30 M. NM.
in Koziewa	dtto	„ 6 „ 45 „ Abds.
von „	dtto	„ 6 „ 50 „ „
in Tucholka	dtto	„ 8 „ 50 „ „
von „	dtto	„ 8 „ 55 „ „
in Klimiec	dtto	„ 10 „ 25 „ „
von „	dtto	„ 10 „ 30 „ „
in Also-Vereczkö	Montag, Mitwoch	um 12 Uhr 45 Nachts
von Also-Vereczkö	Freitag, Sonntag	um 1 Uhr Früh
Schmierstation		
in Polena	dtto	um 4 Uhr 30 M. Fr.
von „	dtto	„ 4 „ 40 „ „
in Munkacs	dtto	„ 8 „ 45 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

von Munkacs	Montag, Mitwoch, Freitag, Sonntag	um 12 Uhr Nachts
in Polena	Dienstag, Donnerstag, Samstag, Montag	um 4 Uhr Früh
von Polena	dtto	um 4 Uhr 10 M. Früh
in Also Vereczkö	dtto	„ 7 „ 40 „
Frühstück und Schmierstation		
von „	dtto	um 8 Uhr 5 M. Früh.
in Klimice	dtto	„ 10 „ 20 „ „
von „	dtto	„ 10 „ 25 „ „
in Tucholka	dtto	„ 11 „ 55 „ Vorm.
von „	dtto	„ 12 „ — „ Mitgs.
in Koziowa	dtto	„ 2 „ — „ NM.
von „	dtto	„ 2 „ 5 „ „
in Skole	dtto	„ 4 „ 20 „ „
Mittagmal und Schmierstazion		
von Skole	dtto	um 4 Uhr 50 M. NM.
in Lubieńce	dtto	„ 7 „ 35 „ Abds.
von „	dtto	„ 7 „ 40 „ „
in Stryj	dtto	„ 9 „ 25 „ „

Influirt in Stryj zum Zuge Stryj-Lemberg Nr. 2.

Im übrigen bleiben die Bestimmungen der hierortigen Circular-Verordnung vom 11. December 1873 Z. 25773 aufrecht.

Lemberg, am 23. Jänner 1874.

(283 2-3 **Edykt.**

No. 158. C. k. sąd powiatowy miej del. w Złoczowie poleca na prośbę Berla Opper pod dniem 16. Grudnia 1873 l. 7210 wniesioną, po przeprowadzonej na dniu 8. Stycznia 1874 rozprawie wskutek zapadłego pod dniem 16. Stycznia 1874 do l. 158 postanowienia tym, którzyby mieli w rękach policę asekuracyjną wiedeńskiego towarzystwa assekuracyjnego „der Anker“ na dniu 12 Grudnia 1863 do l. 58140 wydaną, którą zostało życie Racheli Gettel Opper córki Berla Opper urodzonej w roku 1858 na sumę 750 złr. w. a. zaassekurowane w przeciągu jednego roku tem pewniej okazali o ile że wrazie przeciwnym takowa za pozbawioną mocy uważaną a wydawca onej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie uważanym nie będzie.

Złoczów 16. Stycznia 1874.

(284 2—3) **Obwieszczenie.**

No. 3754. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności 200 zł. w. a. wraz z przynależnościami, odbędzie się w Bursztynie dnia 12. Marca 1874 dnia 8 Kwietnia 1874 i dnia 7. Maja 1874 o 10 godz przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Semka Hołoda własnej pod Nr. k. 13 w Sarnkach średnich położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi. w protokole zastawnego opisu z 6. Maja 1869 l. 2819. opisanemi gruntami i innemi przynależnościami, ciała tabularnego włościańskiego niestanowiącej a na 470 złr. w. a. ocenionej. Na pierwszym i drugim z wyznaczonych terminów realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę jednak nie niżej jak za 300 zł. w. a. sprzedaną, o czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każden chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład kwotę 40 złr w. a. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze.

Bursztyn dnia 18. Grudnia 1873.

(285 2 3) **Obwieszczenie.**

No. 4616 C. k Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 27 złr. z odsetkami 6% od dnia 23. Sierpnia 1870 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 3 złr 94 ct kosztami egzekucyj 4. zł. 44 ct. 11 złr. 35 ct. 2 zł. 34 ct. i 9 złr. 87 ct. w. a. jako też poprzedniemi kosztami licytacyjnemi 3 zł 52 ct i niniejszemi w umiarkowanej kwocie 3 złr. 62 ct. przyznanemi, rozpisuje Sąd ponowną sprzedaż domu, stodoły, pola i łąk pod Nr. 65 64 Ilka Grendy protokołem z dnia 9. Stycznia 1873 l. 216 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumena, i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu t j poniżej ceny szacunkowej a to na dzień 16. Lutego 1874 o godzinie 11. rano rozpisuje, na którym realność ta pod warunkami uchwałą z dnia 22 Sierpnia 1873 l. 2728 zastrzeżonemi, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 30 Grudnia 1873.

(286 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr 4617 ciw. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 10 złr. 60 ct wa. z odsetkami 6% od dnia 23. sierpnia 1870 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 2 złr. 94 ct. kosztami egzekucyi 4 zlr. 44 ct. 11 złr 35 ct. 2 złr. 34 ct. i 10 złr. 28 ct. również kosztami licytacyjnemi 3 złr. 52 ct. i niniejszemi w umiarkowanej kwocie 3 złr. 62 ct. przyznanemi, rozpisuje sąd przymusową sprzedaż realności pod nr. 65 w Uhercach niezabitowskich własnych Jędrucha Grendy protokołem z dnia 20. stycznia 1873 l. 195 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumena, i w tym celu tylko jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu t. j. poniżej ceny szacunkowej a to na dzień 16. lutego 1874 o godzinie 11 zrana się ustanawia, na którym realność ta pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 24. sierpnia 1873 l. 2729 poszczególnionemi, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 30 Grudnia 1873.

(287 2—3) **Kundmachung.**

Z. 271. Aus der Hersch Barach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 246 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitten und Dürftigkeitszeugniß dann den Geburtsschein anzuschließen und wenn sie die Betheilung aus den Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit dem Originalgeburts- und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matriken-Auszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist dieses durch die Bestättigung der kompetenten politischen Behörde nachzuweisen und die Verwandschaft in diesem Falle, durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemten ausgefertigte Zeugniße darzuthun.

Die so belegten Gesuche sind bis Ende März 1874 bei der k. k. Statthalterei zu überreichen.

Wien, den 8. Jänner 1874

(302 1—3) **Edykt.**

No. 62614. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Kajetana Torosiewicza, Witalisa Słoneckiego Karoliny z Wikowskich Słoneckiej i Karoliny ze Słoneckich Witwickiej z dnia 30. Października 1873. do l 62614 uchwałą z dnia 5. Grudnia 1873 l. 62614 tabuli krajowej wydzielenia z dóbr Hołowczyniec i utworzenie nowych ciał tabularnych a§ to z 2/14 części Witalisa Słoneckiego i Karoliny Słoneckiej własnych pod nazwą „Karolówka" z 1/14 części Karoliny Witwickiej własnej pod nazwą „Karolówka górna" i z 11/14 części Kajetana Torosiewicza własnych pod dawniejszą nazwą „Hołowczyńce" polecono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Witwickiemu tudzież z miejsca pobytu niewiadomym Kamili ze Słoneckich Witkowskiej i Liberatowi Schneydern do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Majewskiego z zastępstwem adw. Dr. Horwata ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Witwickiego, Kamilę Witkowską i Liberata Schnajder aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wy niknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Grudnia 1873.

(303 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 66117. Ponieważ Giełda Lwowska której czynności w skutek rozporządzenia wys. c k. Ministerstwa skarbu z dnia 14. sierpnia 1869 l. 2354 fnr. zawieszone były, dotychczas czynności swych dla braku potrzebnych funduszów dotąd na nowo nie rozpoczęła, zarządziło c. k. Namiestnictwo pod dniem 24. stycznia 1874 l. 66117 formalne zniesienie tej giełdy.

Co się podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24. stycznia 1874.

(304 1—3 **Konkurs.**

L. 405. R. s. k. Dotychczasowe 3 klasowe szkoły ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich męzskich w Tarnopolu, Stanisławowie, Krakowie i we Lwowie tudzież przy seminaryach nauczycielskich żeńskich w Krakowie i we Lwowie będą na mocy upoważnienia p Ministra wyznań i oświaty z początkiem roku szkolnego 1874/75, rozszerzone do czterech klas.

Są przeto do obsadzenia cztery posady nauczycieli a dwie posady nauczycielek młodszych.

Do obowiązków nauczycieli (nauczycielek) należeć będzie udzielanie nauk do 30 godzin tygodniowo, a mianowicie prowadzenie szkoły przeznaczonej dla ćwiczeń praktycznych, a oprócz tego w razie potrzeby także udzielanie nauk kandydatom (kandydatkom) nauczycielskim.

Od kandydatów ubiegających się o te posady wymaga się uzdolnienia przynajmniej do czteroklasowych szkół pospolitych, przyczem uwzględniać się będzie szczególnie tych, którzy się wykażą wyższem wykształceniem a przy tem uzdolnieniem udzielania nauki kaligrafii, rysunków, śpiewu, muzyki, gimnastyki lub robót ręcznych.

Prócz dowodów uzdolnienia mają kandydaci załączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia, b) zaświadczenia szkolne, c) dowody odbytej praktyki nauczycielskiej, d) dowody prac naukowych i literackich, e) zaświadczenie bezpośredniej władzy względem ich dotychczasowego zachowania się. a jeśli nie są w publicznej służbie, świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

Z posadą każdą połączone są emolumenta, poszczególnione w ustawach z dnia 19. Marca 1872 i z dnia 15. Kwietnia 1873 a mianowicie płaca roczna w kwocie 800 zł. prawo pobierania dodatków kwinkwenalnych w kwocie 100 zł. a prócz tego prawo pobierania dodatków aktywalnych w Krakowie i we Lwowie w kwocie 240 zł. w Tarnopolu i w Stanisławowie w kwocie 200 zł.

Podania opatrzone wymienionymi dokumentami należy wnieść do krajowej Rady szkolnej na ręce bezpośredniego przełożonego najdalej do ostatniego Marca b. r.

Kandydaci nie będący w służbie publicznej mają podania swe wnieść przez właściwego c. k. Starostę.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 19. Stycznia 1874.

(305 1—3) **Konkurs.**

Nr. 541 W celu mianowania aptekarza dla otworzyć się mającej publicznej apteki w mieście Mikołajowie, powiecie Żydaczowskim, rozpisuje się konkurs do końca lutego b. r.

Podania ubiegających się o rzeczoną aptekę należycie udokumentowane mają być wniesione do c. k. Starostwa w Żydaczowie.

Żydaczów dnia 24 stycznia 1874.

(307) **Obwieszczenie.**

Nr. 553. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy handlu galanteryjnego Józefa Zaplatalskiego w Krakowie której używać tenże i podpisywać będzie: „I. Zaplatalski".

Kraków 12. stycznia 1874.

(309 1 3) **Edykt.**

Nr. 136 cyw. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Jonę Szapirę, że filia Tarnopolska c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego, uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 3. grudnia 1873 l. 15.935 na sumę 1500 złr. wa. z pn. Ponieważ miejsce pobytu Jony Szapiry nie jest wiadome, przeto wyznaczono mu kuratora w osobie adwokata Dr. Weissteina, i nakaz zapłaty doręczono kuratorowi.

Tarnopol dnia 21. stycznia 1874.

(310 1—3) **Edykt.**

Nr. 8667. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem wydobycia kwoty 55 złr. 91 ct. z pn. wywalczonej przez p. Annette Madaj przeciw leżącej masie p Teresie Lewickiej, odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy a) ogrodu należącego do l. 165 1/5 w Żółkwi, objętość około 1 1/2 morga na 140 złr. oszacowanego, i połowy b) chałupy z małym ogrodem przy srebrnej ulicy pod l. 54 3/5 w Żółkwi, oszacowanej na 92 złr. w trzech terminach 13. lutego 1874, 28 lutego 1874 i 20 marca 1874 o godzinie 10 rano, z tem zastrzeżeniem, że dopiero na trzecim terminie realności te które także osobno mogą być nabyte, także niżej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania będzie wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Nabywca złoży jedną połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś drugą w 3 dni po jej zatwierdzeniu.

Reszta warunków, extrakt tabularny i protokół oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się proszącą dłużniczą leżącą masę po Teresie Lewickiej przez kuratora p. notaryusza Niementowskiego c. k. prokuratoryę skarbu imieniem w. skarbu, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliana Kretowskiego przez kuratora ustanowionego w osobie p. Józefa Kalinowskiego mieszczanina w Żółkwi, p. Krzysztofa Hillicha we Lwowie i wierzycieli którzy po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli wejdą, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną przez kuratora p. Józefa Kalinowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

W Żółkwi dnia 31. grudnia 1873.

(312 1—3) **Edykt.**

Nr. 62555 C. k. Sąd krajowy Lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni że Agnieszka z Aynoszów czyli Haynoszów Preiss wniosła pod dniem 30. Października 1873 do L 62555 prośbę o uznanie Kazimierza Aynosz czyli Haynosz 16 Lutego 1793 z ojca Wawrzyńca Aynosz czyli Haynosz i matki Justyny Sarmanowicz urodzonego, i od r. 1807 zaginionego za zmarłego, w celu wprowadzenia postępowania spadkowego.

Wzywamy przeto wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Kazimierza Aynosz czyli Haynosz jaką wiadomość mieli, o tem tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu, lub jego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi kraj Dr. Sermakowi w przeciągu roku donieśli, Kazimierza Aynosz czyli Haynosz zaś jeżeli przy życiu zostaje zawiadamiamy o tem ztem dołożeniem, że jeżeli się w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia nie zjawi, lub w inny sposób wiadomości o swojem życiu nie poda, wówczas c. k. Sąd krajowy Lwowski do uznania go za zmarłego bezzwłocznie przystąpi.

Z c k. Sądu krajowego

Lwów, d 31. Grudnia 1873.

(314 1—3) **Edykt.**

L. 35879. Mianowany uchwałą Sądu krajowego we Lwowie z dnia 23. Października 1871 L. 59547 komisarz konkursowy masy rozbiorowej Michała Baracha i Wolfa Hammel ogłasza niniejszem, iż w tej masie rozbiorowej w celu ostatecznego przeprowadzenia wyznaczonej uchwałą Sądu krajowego z dnia 23. Października 1871 l. 59547 i z dnia 21. Marca 1872 l. 1951 likwidacyi do wykazania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa zgłoszonych do tej masy rozbiorowej Mechla Baracha i Wolfa Hammla wierzytelności w myśl §§ 103, 115 i 118 tudzież § 123 ustawy z dnia 25. Grudnia 1868 l. 1 Dz. p p. ponowny termin na dzień 26. Lutego 1874 o godzinie 10 przed połud. w tutejszym c. k. Sądzie krajowym rozpisuje na który zgłoszonych do tej masy wierzycieli pod ostrością prawa się wzywa.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 Stycznia 1874

(315 1—3) **Edykt.**

L. 74692/14464. Ze strony lwowskiego c. k. Sądu krajowego zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Wank, że dla niej w sprawie Jędrzeja Szumowicza i Eliasza Abrahama o wykreślenie zaprenotowanej na rzecz Sary Wank kwoty 72 złr. w. a. ze stanu biernego sumy 2000 złr. w. a. na Brzyściu dla Walerjana Grodzińskiego zabipotekowanej, kuratora w osobie p. adw. dr. Rappaporta z substytucyą p. adw. dr. Freudenberga ustanowiono i doręczenie wydanej dla Sary Wank uchwały tabularnej z dnia 24. Marca 1871 l. 11860 do rąk kuratora p. adw. dr. Rappaporta zarządzono.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

Erkenntniße.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 17. Jänner 1874, Z. 1532, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Aus dem Landtage" in der Zeitschrift „Tagesbote" Nr. 14 vom 14. Jänner 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10. Jänner 1874, Z. 732, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Bregenz, 3. Jänner 1874 (Landtägliches)" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 6 vom 6 Jänner 1874 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. B., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Jänner 1874, Z. 342, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Co chceme" in der Zeitschrift „Dělnické Listy" Nr. 1 vom 2. Jänner 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G. des Artikels „Rakousy" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. endlich der Artikel „z Waizu" und „Dělnikum pracujícím v koveck v Praze a okolí" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druck-schrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Jänner 1874, Z. 352 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Z Vidně 30. prosince (Osvědčení poslance Heinricha" in der Zeitschrift „Národni Listy" Nr. 1 vom 1. Jänner 1874 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868, R. G Bl. Nr. 142 und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3. Jänner 1874, Z. 41027, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Perspective der Action" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 358 vom 30. December 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863 und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (363)

(370 1—3) **Edykt.**

Nr. 3747. cyw. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 30. maja 1873 Nr. 10766 na zaspokojenie sumy wekslowej 100 złr. prawomocnym nakazem płatniczym z dnia 14. lutego 1870 l. 2262 Chewedzie Muschel przyznanej, wraz z procentami po 6% od 20. stycznia 1870 bieżącemi, kosztami sądowemi 5 złr. 37 ct i egzekucyjnemi 2 złr. 87 ct., 3 złr. 67 ct., 3 złr. 77 ct. i 4 złr. 67 ct. wa. odbędzie się w tutcjszym sądzie publiczna sprzedaż realności Michała Wajdy pod Nr. 88 w Nieczajny położonej, żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej, z chałupy, stajni, stodoły i około 18. morgów ornego gruntu składającej się, dnia 19. lutego, 19. marca i 20. kwietnia 1874 roku, każdą razą o godzinie 10 z rana a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1240 złr. wa. poniżej której wzmiankowana realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każdy chęć kupna mający obowiązany jest kwotę 124 złr. jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć.

3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest stronom interesowanym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dąbrowa dnia 30. grudnia 1873.

(375 1 3) **Edykt.**

Nr. 2956 cyw. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, że celem ściągnięcia sumy 120 złr. wa wraz z procentami 5% od dnia 10. kwietnia 1869 liczyć się mającemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 złr. 2 ct. 6 złr. 96 ct. i niniejszemi kosztami w umiarkowanej kwocie 11 złr. 11 ct. wa. ponowna egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 302 w Zaleszczykach należącej do dłużnika Abrahama Olbrychta na rzecz Juliusza Greinera w trzech terminach a to w dniu 17. lutego, 11. marca i 31. marca 1874 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbędzie się z tem, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej 633 złr. 37 ct. wa. lub za takową, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która wszystkie długi na tej realności hipotekowane pokryje.

Gdyby jednak i taka cena nie została uzyskaną natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 16. kwietnia 1874 o 10 godzinie przed południem, do którego obie strony i wierzyciel li się zawzywa i przedmiot licytacyi potem na jednym i ostatecznym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedany zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Oczem się obie strony i wierzyciali hipotecznych, którzyby później do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora p. adwokata Zakrzewskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 20. października 1873.

(252 3—3) **Edykt.**

Nr. 75.394. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni p. Karolowi Hartmann i jego sukcesorom z życia i miejsca pobytu nieznanym, że przez kr. stoł. miasto Lwów przeciw nim dnia 30. Grudnia 1873. l. 75394 pozew o orzeczenie że zaintabulowane Dom. 18 pag. 25 n. 2 on. służebnictwo wodociągu zgasło i jako takie ze stanu biernego ogrodu Jezuickiego wykreślonem i wyekstabulowanem być ma, do niniejszego Sądu wniesiony i do rozprawy ustnej termin na dzień 9. Marca 1874. o godz. 10. rano wyznaczony i dla pozwanych celem przestrzegania ich praw kuratorem p. adw. kraj. Dr. Tarnawiecki z substytucyą p. adw. Dr. Gnoińskiego zamianowany został.

Wzywa się przeto pozwanego lub jego spadkobierców by na wyżnaznaczonym terminie w tutejszym Sądzie albo osobiście stawili się lub ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielili, albo też innego pełnomocnika ustanowili.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(245 3—3 **Edykt.**

Nr. 16160 C k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości że Kazimierz i Furtuna Smalawscy podali na dniu 25. Grudnia 1873 do L. 16160 pozew przeciw Angieszce Romanowskiej z życia i miejsca pobytu nieznanej, a w razie jej śmierci przeciw jej spadkobiercom z życia i miejsca pobytu nieznanym o ekstabulacyę prawa dzierży dóbr Czarny od 1. Kwietnia 1841 do tegoż dnia 1847 trwać mającej na rzecz Agnieszki Romanowskiej w stanie biernym tychże dóbr Dom. 233 p. 140 n. 88 on. i Dom 404 p. 312 n. 134 on. intabulowanego wraz z wszystkiemi innemi prawami i obowiązkami, nowy termin do ustnej rozprawy na dzień 10. Marca 1874 o 10. godzinie przed południem wyznaczony został. Pozwanym z życia i miejsca pobytu nieznanym ustanowił sąd kuratora w osobie p. adw. Dr. Hlasiewicza z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego w Przemyślu i wzywa pozwanych, ażeby co do obrony sami z kuratorem się porozumieli, lub innego zastępcę sądowi w czas oznajmili, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Przemyśl, dnia 31. Grudnia 1873.

(292 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14642/73 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż na prośbę galicyjskiej kasy oszczędności celem ściągnienia resztującej jej wierzytelności 2073 zł. 90 kr. w. a. z odsetkami 5% od 2. Grudnia 1872 bieżącemi, rozpisuje dozwoloną uchwałą c k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 14. Sierpnia 1861 do l. 26385 przymusową licytacyę dóbr Procisne w dawnym obwodzie Sanockim położonych według Dom. 357 pag. 7 n. 16 haer. p. Teodora Heneczek własnych, w jednym terminie t. j. na dniu 9. Marca 1874 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 30.757 złr. 44 ct. w. a. sądowem oszacowaniem wyprowadzona. Gdyby jednak ceny tej nikt z licytujących nie ofiarował, natenczas dobra te nawet niżej ceny wywołania sprzedane będą.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie, kwotę 3075 zł. w. a w gotówce książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyj. stanowego towarzystwa kredytowego lub obligacyach indemnizacyjnych, papiery wedle ostatniego w gazecie Lwowskiej notowanego kursu rachując jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, który zakład najwięcej ofiarującemu zatrzymany, innym zaś licytantom zwrócony zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest, w przeciągu dni 30. po doręczeniu mu do rąk własnych lub do rąk jego pełnomocnika uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, jednę trzecią część ceny kupna z wliczeniem zakładu w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności do depozytu sądowego złożyć, zaś resztujące dwie trzecie ceny kupna z obowiązkiem płacenia odsetków 5% półrocznie z góry od dnia odebrania fizycznego posiadania licząc, w stanie biernym kupionych dóbr zabezpieczyć.

4. Skoro kupiciel trzeciemu warunkowi licytacyjnemu zadosyć uczyni, wydany mu zostanie dekret własności do kupionych dóbr, on w fizyczne posiadanie wprowadzono i na swój koszt za właściciela tych dóbr intabulowany, wszystkie zaś długi hypoteczne z wyjątkiem tych, któreby według 6. warunku licytacyi na siebie przyjąć miał, z kupionych dóbr wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

5. Nabywca ma resztę ceny kupna w przeciągu dni 60 po prawomocności tabeli płatniczej do sądu złożyć. lub wykazać że wierzycieli w cenie kupna objętych zaspoko ił lub też takowi pretensye swoje na dalej u niego nadal pozostawiają.

6. Kupiciel obowiązany będzie, długi na dobrach hypotekowane w miarę ofiarowanej ceny kupna na się przyjąć, jeżeliby który wierzyciel swojej pretensyi z powodu umówionego może terminu wypowiedzenia przyjąć niechciał.

7. Kupiciel obowiązany jest, należytość za przeniesienie praw własności sam bez regresu do ceny kupna spłacić.

8. Gdyby kupiciel któregokolwiek z po wyższych warunków niedopełnił, tedy na jego koszt i niebezpieczeństwo powtórną licytacyę rzeczonych dóbr w jednym terminie rozpisze się na którym takowe za jaką bądź cenę sprzedadzą się, a wiarołomny kupiciel za wszelką z tąd wynikłą szkodę, nie tylko złożonym zakładem, lecz całym swoim majątkiem odpowiadać będzie.

9. Kupiciel obowiązany jest przy ukończeniu licytacyi pełnomocnika w Przemyślu zamieszkałego wskazać, któremu wszystkie przyszłe uchwały z tym skutkiem doręczy się jak gdyby to do rąk własnych nastąpiło.

10. Względem podatków odseła się chęć kupienia mających do urzędu powiatowego w Lutowiskach, zaś extrakt tabularny i akt ocenienia wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony i wierzycieli tabularnych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś niewiadomych lub tych którymby niniejsza uchwała i przyszłe uchwały ehzekucyjne, albo wcale nie albo wcześnie przed terminem z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 20. listopada 1873 ze swemi pretensyami do tabuli weszli, do rąk kuratora w osobie p. adw. Dra Waygarta z zastępstwem p adw. Dra. Blumenfelda postanowionego i przez edykta.

Przemyśl dnia 17 Grudnia 1873.

(294 2—3) **E d y k t.**

Nr. 1516 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Poraj Katerla, że przeciw niemu w dniu 16. Stycznia 1874 l. 1516 Manases Karmel jako żyrataryusz Izraela Markina na zasadzie wexlu z dnia 25. Września 1873 na 245 rubli srebrem opiewającego w dniu 7. Października 1873 płatnego, wniósł pozew, w załatwieniu którego p. Janowi Poraj Katerli polecono, by jako wystawca sumę wexlową 245 rubli z procentem po 6% od dnia 8 października 1873 i kosztami sądowemi 9 złr. 97 ct w a. posiadaczowi wexlu Menasesowi Karmel w 3 dniach pod rygorem exekucyi wexlowej zapłacił lub w tym czasie zarzuty swe wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Poraj Katerli wiadomem nie jest przeto c. k Sąd w celu zastępowania pozwanego Jana Poraj Katerli na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Lisowskiego dodając mu zastępcę adw Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 23. Stycznia 1874.

(295 2—3 **E d y k t.**

Nr. 145. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Jonę Schapira, że przeciw niemu Tarnopolska filia c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. z pn., w skutek czego przeciw niemu nakaz zapłaty tusądową uchwałą z dnia 12. Listopada 1873. do l. 14807. wydany został, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Akselrada z zastępstwem pana adw. Dr. Weissteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto pozwanego Jonę Schapira, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21 Stycznia 1874.

(296 2 3) **Edikt**

Z. 6253. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Grodek wird der abwesende und unbekannten Aufenthaltes sich befindende Franz Kammer hiemit verständiget, daß für ihn behufs Zustellung des Urtheiles vom 27. December 1872 z. Z. 7824 so wie der klägerischen Apellationsbeschwerden in der Rechtssache des Benjamin Alter gegen denselben wegen Zahlung von 186 fl., 250 fl. und 2:8 fl ö. W. sMG. der Ortsrichter von Weissenberg Nikolaus Pies zum Curator ernannt und selber mit der Aufforderung vorgeladen wird, bei der Tagfahrt am 4 März 1874 um 10 Uhr V M. entweder persönlich zu erscheinen und Appellationseinrede anzubringen oder einen anderen Vertretter dem Gerichte namhaft zu machen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Grodek, 22. November 1873

(298 2—3) **E d y k t.**

No. 234 III. 5254. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi ugody sądowej z dnia 27 Czerwca 1873 do l. 2363 celem wydobycia połowy kosztów spornych w kwocie 5 złr. w. a. tudzież przyznanych kosztów egzekucyjnych 2 złr. $79^1/_2$ ct., 1 złr. 40 ct.. 1 złr. 47 ct. i 2 złr. 70 ct w a. od Marcina Partyki, odbędzie się w kancelaryi sądowej na dniu 17. Lutego i 17. Marca 1874 o godzinie 10. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wiejskiej z 4 Zagonów gruntu składającej się, na Dąbrówkach zwanej, a w Niepołomicach pod Nr. 1 położonej. Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 30 zlr. a wadyum przez licytantów złożyć się mające 3 złr. — Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 26. Stycznia 1874.

(299 2—3) **Ogłoszenie.**

No. 3162. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu podaje się do publicznej wiadomości, iż na skutek prośby egzekucyę popierającego Abrahama Gängera z Wiśnicza de pr. 28. Października 1873 l. 3162 dozwoloną została celem zaspokojenia wywalczonej należytości 67 złr. a. w. wraz z przyznanemi kosztami egzekucyi 2 złr. 2 ct. i 1 złr. 46 ct. jak niemniej dalszemi kosztami egzekucyi 2 złr. 2 ct. i 5 złr. 96 ct. w. a. po przeprowadzeniu pierwszych dwóch stopni egzekucyi III. stopień egzekucyi to jest egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 57 w Starym Wiśniczu położonej egzekutów Jana i Maryanny Bugajskich własnej, według protokołu z 4 Marca 1873 de pr. 7 Marca 1873 l. 681 egzekucyjnie zajętej, a według protokołu z dnia 21. Sierpnia 1873 do l. 2445 egzekucyjnie oszacowanej, z domu pod l. 57 w Starym Wiśniczu i z gruntu 3 morgi $314^1/_2$ □ pod tymże samym numerem w Starym Wiśniczu położonego się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w szacunkowej wartości 483 złr. 62 ct. w. a., i do uskutecznienia tej czynności egzekucyjnej wyznacza się 3 terminy w tutejszym sądzie mianowicie na 25. Lutego 1874. na 1. Kwietnia 1874 i na 6. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10 rano, na których pomieniona sprzedaż według przepisu prawa, na pierwszym i drugim tylko za cenę szacunkową, na 3. zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

W resztę warunków licytacyi jako też w akt zajęcia i oszacowania tej realności w tutejszym sądzie wglądnąć, lub takowe w odpis się podjąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 31. Grudnia 1873.

(269 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 528. Na dniu 12. Lutego 1874 odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie za pomocą ofert pisemnych ponowna licytacya publiczna celem wydzierżawienia Szeszorskiego tartaku skarbowego w państwie Kutskiem na okres trzechletni t. j. od 1. Stycznia 1874 po koniec Grudnia 1876.

Jako roczny czynsz dzierżawy, za tartak budynki mieszkalne i w ogóle wszystkie przyrządy i budowle wodne wyznacza się kwota 400 zł.

Roczny pobór drzewa aż do 9″ grubości w cieńszym końcu w stopach kubicznych wynosi 35000 stóp kub. Cena jednej stopy kubicznej drzewa na pniu przez przedsiębiorcę płacić się mającego, wynosi 6 ct., zaś złożyć się mające poręczne w gotówce lub papierach wartościowych 300 zł

Chęć mający licytowania mają wnieść swe oferty pisemne do Prezydium c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do 6 godziny wieczór 11. Lutego 1874.

W tych ofertach należy ofiarowaną cenę za kupno drzewa wedle odsetek powyższych cen jednej stopy kubicznej, niemniej cenę dzierżawną za użycie tartaków i należących do tegoż budynków nietylko w cyfrach ale i słownie dokładnie wypisać, nie robiąc w tem oświadczeniu żadnych zastrzeżeń, jak tylko uwagę, że oferent wszystkie w protokole licytacyjnym poszczególnione warunki bez zastrzeżeń przyjmuje.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszej c. k. Dyrekcyi lub też kancelaryi c. k. zarządu lasowego w Szeszorach.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów, dnia 19. Stycznia 1874.

(255 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 296. C. k. Sąd obwodowy w Jezupolu zawiadamia niniejszem Józefa Kalasantego Małyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a względnie jego niewiadomych spadkobierców, iż przeciw niemu Stanisław i Tadeusz hr. Dzieduszyccy i Marya z Matkowskich bar. Błażowska pod dniem 9. Stycznia 1874. do l. 296. pozew do ustnej rozprawy o wykreślenie reszty 3996 duk. 6 złp. 27 gr. z pierwotnej sumy 5800 duk pochodzącej na dobra h Toki Dom 148 p 286 n. 33 on. p. 289 n. 41 on. i Dom 327 p. 154 n. 45 on. na rzecz Józefa Kalasantego Małyńskiego intabulowanej wnieśli, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 19. Lutego 1874. o godzinie 10. rano wyznaczonym został; ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie wiadomem jest, przeto temuż obrońca sądowy w osobie p. adw. Dr. Łuczakowskiego, zastępcą tegoż zaś p. adw. Dr. Sternklar ustanowiony został, z którym spór wymieniony według ustaw sądowego postępowania przeprowadzony będzie. Upomina się zatem z miejsca pobytu nieznanego pozwanego, aby ustanowionemu sobie obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielił, lub innego sobie obrońcę obrał, tego sądowi oznajmił i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynił, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 19. Stycznia 1874.

(256 3—3) **E d y k t.**

Nr. 8007 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Zarudzia z przyległościami a w razie ich śmierci niewiadomych spadkobierców a to: Józefę Mackiewicz Teresę 1go. Radziwiłowę 2go. Chobryńskę, Józefa i Teresę Jaszowskich, Józefa Dąbrowskiego, Aleksandra Pilińskiego, Pupillów Stanisława Kopestyńskiego, Franciszka Jana Nepomu 2 im. Ignacego, Jana Głogowskich, Teklę Liniewskę, Maryę Bleszczyńskę, Elżbietę Urbańskę, Józefa, Benedykta i Wiktora Maly, Maryannę Głogowskę, Alojzego Mochnackiego, Pupillów Andrzeja Skorupki Podlews iego, Michała Wierzejskiego, Ignacego Kalinowskiego, Jana Stawieć, Antoniego, Artura dw. im. Głogowskiego, Maryannę hr. Moszyńskę, Seweryna hr. Potockiego, Antoniego Hundorfa, Piotra Dionizego 2 im. Ginberta i Franciszka Krausa, że celem jednocześnie doręczenia wydanego orzeczenia względem przyznania kapitału indemnizacyjnego za rzeczone dobra w kwocie 32.843 zł. 25 ct. m. k. wymierzonego, kuratorem dla nich adw. Dr. Warteresiewicza ustanowiony został, że Dr. Wesołowski z zastępstwem przez adw. przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, dnia 26. Listopada 1873.

(274 3 3) **E d y k t.**

Nr. 31802 C. k. Sąd krajowy krakowski niniejszem wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Konika z Czułowa który w miesiącu Marcu 1873 popłynął jako flisak na tratwach Wisłą z Krakowa do Gdańska, następnie w tymże samym miesiącu miał zachorować na cholerę, umrzeć na tratwach i pochowany miał być na wyspie Wisły w okolicach pod wioską Sulejów w Królestwie Polskiem, ażeby o swojem życiu i miejscu pobytu w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego wezwania w gazecie lwowskiej udzielił wiadomości c. k. Sądowi krajowemu krakowskiemu lub ustanowionemu dla siebie kuratorowi p. adw. Dr. Feliksowi Nowakowi w Krakowie, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu c k. Sąd krajowy przystąpi do uznania go za zmarłego.

Kraków, dnia 31. Grudnia 1873.

(356 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3765. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej X. Y. na Wiśle pod Chwałowicami w cenie fiskalnej 4457 złr. $31^1/_2$ ct. odbędzie się w c. k. Starostwie tarnobrzezkiem na dniu 27. lutego 1874 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 28. stycznia 1874.

(278 3—3) **Obwieszczenie.**

No. 26354. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Tadeusz Górski przeciw Tekli z Przetockich Dydyńskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, lub tejże nieznanym spadkobiercom, tudzież przeciw spadkobiercom ś. p. Salomei z Ramultów Zajkowskiej, Franciszkowi Dyonizemu 2 imion, Stanisławowi Erazmowi 2 imion, Kasprowi Melhiorowi Baltazarowi 3 imion, i Tekli Zajkowskim, z miejsca pobytu niewiadomym, lub tychże nieznanym spadkobiercom o uznanie wierzytelności 4500 złp. i 4500 złp. na rzecz Tekli z Przetockich Dydyńskiej w stanie biernym części dóbr Czermna, Wola Czermińska zwanej rel. nov. 59. pag. 192. n 1 i 2 on. wraz z nadciężarem 4005 złp. na rzecz masy pupilarnej Salomei z Ramultów Zajkowskiej oblig. nov. 104. pag. 156. n. 1. on. zaintabulowanych za zgasłe przez najdłuższe zadawnienie pod dniem 30. Grudnia 1873 do l. 26354, — skargę wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 6. Lutego 1874 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adw. Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dr. Forysta, na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 8. Stycznia 1874.

(280 3—3) **K o n k u r s**

Nr. 2310. Posada ekspedyenta pocztowego w Wielopolu skrzyńskiem powiat Ropczyce.

Za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł dotacya roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 złr., dalej ryczałt roczny w kwocie 480 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych między Wielopolem skrzyńskiem a Ropczycami i roczny ryczałt 600 zł. za posłańcze jazdy migdzy Wielopolem a Frysztakiem.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 25. Stycznia 1874.

(258 3—3) **E d y k t.**

Nr. 13675 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23. Września 1873 do l. 61298 rozpisuje dozwoloną uchwa-

łą c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23. Września 1873 l. 61298 przymusową publiczną sprzedaż dóbr Stubno będących własnością p. Władysława Janickiego jak Dom' 210 pag. 239 n. 11 i 12 haer. i dom 210 pag. 245 n 17 haer. położonych w dawnym obwodzie Przemyskim powiatu Jarosławskiego na zaspokojnie sumy 95,016 zł. 91 kr. w. a. w srebrze wraz z procentami 5% od sta od 1. Kwietnia 1872 bieżącemi, tudzież procentów zwłoki po 6 od sta a to od pietnastej raty w ilości 256 zł. 13 ct. od dnia 14 Września 1872 od szesnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Kwietnia 1872 od siedmnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Października 1872 i od ośmnastej raty w ilości 3125 zł. od dnia 1. Kwietnia 1873 bieżących aż do dnia wypłaty, dalej kosztów sądowych i egzekucyjnych a względnie ustanowionej na pokrycie tych kosztów kaucyi w sumie 1000 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i wyznacza tym celem trzy termina a to na dzień 16. Lutego 1874 16. Marca 1874 i 20 Kwietnia 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem. Powyższa licytacya odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra Stubno wedle Dom. 210 p. 239 n. haer. 11 i 12 tudzież p. 245 n. haer. 17 na rzecz p. Władysława Janickiego zaintabulowane, z wszelkiemi przynależytościami i prawami z jakiemi rzeczony właściciel takowe posiadał i posiadać miał prawo.

2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzielaniu pożyczki przez c. k. uprzyw. powsz. austr. zakład kredytowy ziemski przyjęta w sumie 220.000 zł. w srebrze.

Dobra te sprzedane będą w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nigdy niżej jak za cenę 120.000 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących, z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których pretensye pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania bądź w gotówce, bądź w papierach państwowych, bądź w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszech. austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego jako zadatek zatrzymanem i temuż w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie w 30. dniach od dnia doręczenia mu uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej licząc, przed sądem wykazać się, że wierzytelność c. k. uprzyw. powszech. austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu z procentami i podrzędnemi należytościami, o ile takowa w cenę kupna wchodzi, temuż zakładowi kredytowemu bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości zezwolenie tego instytutu pozostawienia reszty wierzytelności przy hypotece dóbr, uzyskał. Suma przez najwięcej ofiarującego c. k. uprzyw. powszech. austryackiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu bezpośrednio w gotowiźnie wypłacona, jako na rachunek ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu złożonego wadyum, należytości powyższemu zakładowi kredytowemu rzeczywiście zapłaconej, lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej wypadnie, winien nabywca w ciągu 30. dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hypotecznych ustanawiającej bądź do sądu w gotowiźnie, bądź też według postanowienia sądu zapłacić a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 6% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać. Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu całą resztującą cenę kupna z procentami jeszcze przed wydaniem tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć. Obowiązki na tych dobrach wedle n. on. 13. 18. 173. i 176 intabulowane, które jako ciężary gruntowe przy hypotece dóbr pozostać mają, ma najwięcej ofiarujący bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć. Jeżeli po zaspokojeniu intabulowanych wierzytelności z przynależytościami z ceny kupna jaka przewyżka pozostanie, wypłaci takową nabywca według postanowienia sądu egzekutowi.

6. Skoro najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem, że 4 warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie, jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4 warunku dokonane uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą. Po dopełnieniu wszelkich warunków licytacyjnych i po prawomocności uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, wydanym będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr zaintabulowanym zostanie, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przez c. k. uprzyw. powszech. austr. zakład kredytowy ziemski, lub innych wierzycieli przy hipotece dóbr pozostawione były, nareszcie z wyjątkiem wyżej poszczególnionych ciężarów gruntowych wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności z intabulacyą i extabulacyą tudziez z podziałem ceny kupna połączone koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie nie dopełnienia którego kolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami według pierwszeństwa tabularnego użytem będzie a nadto dobra te na żądanie wierzycieli hipotecznych jakoteż dłużnika w drodze relicytacyi — na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, w jednym tylko terminie i nawet niżej minimalnej ceny 120.000 złr. a. w. sprzedane będą nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie, niemając do przewyżki gdyby jaka w cenie kupna przy relicytacyi uzyskaną została, żadnego prawa.

9. W razie gdyby te dobra w trzech pierwszych terminach pod niniejszemi warunkami sprzedane być nie mogły, natenczas wyznacza się do wysłuchania wierzycieli hipotecznych względem ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 20. Kwietnia 1874 o godzinie 4. po południu z tym dodatkiem, że niestawających tak uważać się będzie jakgdyby do większości głosów stawających przystąpili.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia Sąd Dyrekcyę c. k. uprzyw. powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i dłużnika p. Władysława Janickiego, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: C. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, kościołów obrz. łac. i obrz. gr. w Stubnie, funduszu indemnizacyjnego i fundacyi szkoły w Stubnie— spadkobierców Eliasza Pinelesa a mianowicie Adele Fraenkel urodzoną Pineles, Różę Horowitz urodzoną Pineles i Liebę Pineles, dalej p. Sabinę z Luegerów Janickę, Cyprę Drezner, Feigę Zimmer, p. Antoniego Piotrowskiego i p. Dominika Bartnowskiego jako z miejsca pobytu znanych do własnych rąk, nareszcie p. Sabinę z Janickich Staśniewicz, masę spadkową nieobjętą ś. p. Józefa Luegera de Turnfeld, Franciszka Piotrowskiego jako z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież p. Adela Frenkel urodzoną Pineles w Lipsku mieszkającą i tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Stubna, którzyby po wydanym dnia 27. Października 1873 wykazie hipotecznym na tychże dobrach jakowe prawa zastawu nabyli, równie jak i tych wierzycieli którymby uchwała rozpisująca licytacyę dóbr Stubna lub dalsze uchwały albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być niemogła, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego Dr. Skórskiego z zastępstwem p. adwokata krajowego Dra. Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl dnia 3. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.